

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

6. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Blanki i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest stale zupełnie zadowalający.

Lwów, dnia 13 maja 1894.

Profesor dr. Adam Czyżewicz m. p.

7. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Blanki jest normalny, stan zdrowia zaś nowonarodzonej Arcyksiężniczki bardzo dobry.

Lwów, dnia 14 maja 1894.

Profesor dr. Adam Czyżewicz m. p.

8. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Blanki i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest zupełnie zadowalający.

Lwów, dnia 15 maja 1894.

Profesor dr. Adam Czyżewicz m. p.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędzię powiatowego Ferdynanda Hampla z Mielnicy do Mikołajowa, i zamianował sędziami powiatowymi: adjunkta sądowego Spiridyona Alexiewicza w Tarnopolu dla Tlustego, i adjunkta sądu powiatowego Andrzeja Karola Tangla w Wojniłowie dla Mielnicy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądów powiatowych: Witolda Maczka w Szczercu do Drohobycza, Eu-

stachego Terleckiego w Delatynie do Szczercu, Wincentego Kriegseisena w Janowie do Sokala i Józefa Horitzę w Nowem Siole do Brodów; oraz zamianował:

adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Edwarda Sobotę w Skałacie dla Brzeżan, Franciszka Ksawerego Niwińskiego w Bursztynie dla Brzeżan, Marcina Wierzbickiego w Drohobyczu dla Lwowa i Teodora Eichla w Uhnowie dla Tarnopola;

dalej adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Maryana Rappégo dla Delatyna, Włodzimierza Pokrzywnickiego dla Cieszanowa, Józefa Franciszka Kuntzego dla Mielnicy, Juliana Kulezyckiego dla Skałatu, Edwarda Szulisławskiego dla Janowa, Piotra Żukowskiego dla Wojniłowa, Hilarego Józefa Dulewskiego dla Bursztyna, Stanisława Monnégo dla Brzozowa, dr. Maurycego Morgenrotha dla Nowego Sioła, Gustawa Maksymiliana Dyduszyńskiego dla Uhnowa i Juliana Dawidowicza dla Skałatu.

Dnia 12 maja 1894 roku zostały wydane i rozesłane z e. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXI i XXXII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt XXXI zawiera:

Nr. 82. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 3 maja b. r., w sprawie cechowania i stemplowania aparatów do mierzenia spotrzebowanej elektryczności.

Nr. 83. Ustawę z dnia 10 maja b. r. o obowiązku meldowania się osób, należących do pospolitego ruszenia w krajach i królestwach reprezentowanych w Radzie państwa z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu.

Zeszyt XXXII zawiera:

Nr. 84. Ustawę z dnia 9 maja b. r. w sprawie nabycia na własność Państwa urządzonych przez gminę i handlowo-przemysłową Izbę w Tryeście publicznych domów

składowych i elewatora w nowym porcie tryesteńskim, oraz elewatora urządzonych w tym porcie przez Towarzystwo żeglugi parowej Lloyd'a austriackiego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 maja.

Prezes ministrów węgierskich, dr. Wekerle, przybył w sobotę rano z Budapesztu do Wiednia, był w porze południowej przyjęty na półtoragodzinnej audyencyi przez Najjaśniejszego Pana, poezem odbywszy dłuższe konferencye ze wspólnym P. Ministrem spraw zagranicznych, hr. Kalnokym, oraz z P. Ministrem finansów dr. Plenerem, powrócił wieczorem do Budapesztu. Podróż tę dra Wekerlego do Wiednia, w szczególności zaś jego audyencyę u Najjaśniejszego Pana, oraz równoczesne przybycie do Wiednia z Budapesztu węgierskiego Ministra przy Najwyższym Dworze, hr. Ludwika Tiszy, łączą ogólnie ze sprawą odrzucenia przez węgierską Izbę magnatów projektu ustawy o ślubach cywilnych — i w rzeczywistości wszystko zdaje się potwierdzać, że dr. Wekerle chciał złożyć ustny raport Najjaśniejszemu Panu z losów przedłożenia o ślubach cywilnych, oraz przedstawić kwestyę dalszego rozwoju tej sprawy.

Co do tej ostatniej sprawy, która jest równoznaczną z kwestyą obecnej sytuacji politycznej na Węgrzech, to według *Budapester Corr.* Izba posłów Sejmu węgierskiego, zaraz po otrzymaniu urzędowego pisma, czyli t. zw. *nuntium* Izby magnatów o wyniku głosowania nad projektem ustawy o ślubach cywilnych — mianowicie już we czwartek, d. 17 b. m. — zajmie się tą sprawą i uchwali przedłożenie ponownie, tak, iż Izba magnatów już w d. 20 b. m. będzie mogła znowu rozpocząć obrady nad przedłożeniem. *Budapester Corr.* na podstawie pewnych danych sądzi, iż Izba magnatów nie stanie po raz drugi w sprzeczności z uchwałą Izby depu-

owanych. Ta sama „Korespondencya“ zbija także z kilku stron podnoszoną wątpliwość, iż Izba magnatów w myśl swojego regulaminu nie może zająć się ponownie na tej samej sesyi przedłożeniem, które już raz odrzuciła. Liczne podobne wypadki, które poprzednio miały miejsce, dowodzą wprost przeciwnie; postanowienie zaś regulaminu Izby magnatów, na które w tym wypadku się powołują, odnosi się tylko do wniosków, które wyszły z inicjatywy samej Izby magnatów. *Budap. Corr.* zapewnia wreszcie, iż dr. Wekerle złoży w d. 15 b. m. (t. j. dzisiaj) ważne oświadczenia na konferencyi liberalnego stronnictwa węgierskiej Izby deputowanych.

Sytuacyę obecną na Węgrzech malują dobrze także słowa, które według doniesienia otrzymanego przez *Pol. Corr.* z Budapesztu, wyrzec miał po odrzuceniu przedłożenia o ślubach cywilnych przez Izbę magnatów, pewien wysoki dostojnik kościelny na Węgrzech: „Stało się; cóż jednak będzie dalej? Sprawy tej nie można już bowiem usunąć z porządku dziennego.“ Słowa te — jak pisze *Pol. Corr.* — są zupełnie w zgodzie z przekonaniem, panującym w całej opinii publicznej na Węgrzech. Rząd nie może obecnie nic innego uczynić, jak zaapelować do Izby posłów. Izba posłów odesłała projekt ustawy o ślubach cywilnych jeszcze raz do Izby magnatów i wtedy dopiero przyjdzie do rozstrzygającej walki.

Podczas gdy zwolennicy ustawy sądzą, że tym razem walka ta skończy się ich zwycięstwem, przeciwnicy także nie tracą nadziei i liczą na to, że Izba magnatów odrzuci ustawę ponownie, a to nawet większą ilością głosów, niż stało się to obecnie. Według depeszy, jaką odbiera z Budapesztu *Fremdenblatt*, zamierza nawet część opozycyi węgierskiej Izby deputowanych przeciw ustawie, wystąpić znowu gwałtownie przeciw rządowi przy rozprawie nad *nuntium* Izby magnatów o ślubach cywilnych i rozpocząć w Izbie dep. nową akcyę w roli sprzymierzonych z większością Izby wyższej. Frakcyja ta ma pod przewodnictwem hr. Juliusza Szapary'ego, a w porozumieniu ze zwolennikami deput. Gabryela Ugrona wniesić, aby Izba posłów wezwała rząd do wypracowania

NAPOLEON III.

(Portret pobra Stanisława Koźmiana).

W majowym zeszycie *Przeglądu Polskiego*, ukazał się — jakieś nadmienili — Rozdział III Części drugiej, dzieła: „Rzecz o 1863 r.“ Stanisława Koźmiana, które drukuje Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie. Główną treść tego rozdziału stanowi — już dawniej przez nas zapowiedziana — charakterystyka Napoleona III, którą powtarzamy.

Tyle już pisano o tej postaci historycznej, a przecież nie zdołano zbadać jej dostatecznie. Jak dla współczesnych Napoleon III był zagadkowym, tak pozostanie nim zapewne dla potomnych. Świetne myśli i wnioski zasady, co się zwróciły przeciw temu, który rzucił je i postawił w świecie, a przeistoczone, kłam sobie zadały; roztropność i przeczność, które się zamieniły w lekkomyślność i grzeszną płochość; blask wielki, który uległ niepamiętnemu zamięnieniu; wskrzeszenie systemu, które stało się jego grobem; umiejętność wszechwładzy i częściowe zręczenie się jej nie w porę; rozum niezaprzedczony, którego wynikiem — błędy i klęska; cierpliwość i spokój, które już nietylko sposobnej chwili nie uchwyciły, ale wyczekały najniekorzystniejszej, aby się do stanowczego zerwania czynu; wpływ niezwykły, dla siebie i dla tych, którzy mu ulegli, zgubny i zaprzepaszczone; szereg wyjątkowych i zdu-

miewających wewnątrz i zewnątrz powodzeń, zakończony wewnątrz i zewnątrz dziejową katastrofą — wszystko składa się na to, aby zamącić, utrudnić, niemal uniemożliwić sąd słuszny i trafny o tym, który posiadał wiele niepospolitych zalet władcy i polityka i wiele wzniosłych przymiotów człowieka, zalet i przymiotów wrodzonych, oraz tych, które się nabyla, przechodząc przez szkołę życia zwykłego, zanim się dojdzie do władzy, ale który wolnym nie był od wad nieodłącznych od ludzkiej natury, oraz od ujemnych stron, wynikających z urodzenia się do tronu, ale nie na tronie.

Organizacya duchowa i moralna Napoleona III, oraz warunki życia, złożyły się na skomplikowaną osobistość, na charakter niejednorodny, lecz z różnych złożony części, w którym były zarody powodzeń i klęsk, wielkości i upadków, i które stwierdziły się w dwóch, zupełnie odmiennych epokach jego panowania.

Ani zwykłym, ani pospolitym nie był ten człowiek; wyjątkowym zaś był monarchą. Sprawę zaprzepaszczonej wytrwale przy życiu utrzymać, jej zamięniona aureolą otoczył się, bez osobistej przeszłości, z odcieniem niemal śmieszności, stał się jej dźwignią, stał się potrzebnym, następnie niezbędnym, zdobył sobie wzięcie, otrzymał z rąk narodu władzę, uchwycił najwyższą i nieograniczoną misternym zamachem stanu, który do arcydzieł sztuki należy; rządził narodem trudnym do rządzenia przez lat dwadzieścia, poskromił żywioły rewolucyjne, utrzymał ład i porządek, prowadził dwie wojny pomyślne w Europie, przedsięwziął kilka zamorskich wypraw, wzniesić urek kraju, którego się było władcą, do niepamiętnych wyżyn nawet w najdalszych kończynach świata;

wpływowi tego kraju i własnemu nadać rozmiary niezwykle, rozszerzyć granice, wzmóc dobrobyt i bogactwa, przeistoczyć wspaniale stolicę, rzucić w świat myśli wzniosłe i zasady czarujące ludy a trzymające w szachu obecne mocarstwa; zdobył sobie między monarchami stanowisko przeważne, budzące za zdrosć i obawy; stał się niemal rozjemcą a pierwszą w Europie postacią — na to trzeba było niezaprzeczenie pierwszorzędných zalet i niepospolitych przymiotów. Posiadał je też Napoleon III, a zaprzeczać mu takowych w skutek sromotnej katastrofy, na podstawie końcowego upadku, byłoby sądem płytkim i niegodnym historyi. Raczej rzecz można, iż brakowało mu warunków potrzebnych do zużytkowania należytego własnych zalet i przymiotów, wyciągnięcia z nich możliwych korzyści, zwłaszcza do uniknięcia nieodłącznych niebezpieczeństw, do poparcia i ustalenia dzieła na początkowych powodzeniach.

Jak Napoleon I był wielkim człowiekiem, pomimo kampanii rosyjskiej i Waterloo, taksamo Napoleon III był człowiekiem niepospolitym, pomimo wojny niemieckiej i Sedanu. Jest pewny stopień powodzeń i dokonanych rzeczy, który wykluza przypuszczenie mierności, pomimo następnych błędów i zawodów. I dla tego urok, jaki otaczał Napoleona III, wiarę, którą wzbudzał w chwili rozpoczęcia wypadków w Polsce, zrozumieć można i usprawiedliwić o tyle, o ile słuszną a zawodną nie jest w ogóle wiara — w czło-wieka.

Myśliciel, filantrop, marzyciel, cheiwy władzy, rozumny despota i zimny polityk, praktyczny i wyraehowany, Napoleon III przemysliwał nad zadaniami ludzkiemi, odczuwał

nędżę i biedy ludzkie, stawiał sobie nieraz idealne systemy, lecz nie zapominał o własnem przeznaczeniu i stanowisku. Władzcą być umiał, był samowładzcą, a zdolny wyższych poglądów i szlachetnych myśli i dążeń, zmierzał przecież do największych dla Francyi i wskrzeszonej dynastyi materialnych i moralnych korzyści. Na tem właśnie polegała nie dwoistość, ale komplikacya jego charakteru, która dla ogółu przemieniała się w zagadkę, która czyniła przez tak długi czas z niego sfinksa i stwarzała niebezpieczeństwo, które zwłaszcza w wypadkach polskich podziało zgubnie, iż każdy, jak powiedziano, mógł mieć w zanadru i miał swojego Napoleona, że każdy tłómaczył sobie dowolnie jego zamiary. „Wyrobił sobie cesarz — pisze świadek jego rządów — styl jemu tylko właściwy, a jego charakterowi odpowiedni, styl zwięzły, jedyny a razem dwuznaczny i zagadkowy, styl sfinksów i wyroczni starożytnych. Słowa jego mogą być w ten lub ów sposób zrozumiane, mogą tych i owych zaspokoić, każdy je sobie tłómaczy podług swych życzeń i skłonności. Myśl, na dnie duszy ukryta, nie przechodzi na usta, a raczej przechodzi obwinęta w dźwięk, który nikogo nie zniechęca. Myśl i dźwięk zastosowane są do polityki przyjętej, którą zawsze cechuje dwuznaczność, tajemniczość i cierpliwość.“

Napoleon III był w potrzebie „księciem Macchiavella“, a zarazem ideologiem, który marzył o najlepszej Platona rzeczypospolitej. Nie przebierał w środkach, stawiał sobie i innym zbyt daleko sięgające cele, lecz nie spuszczał z oka bliższych i zmierzał do zdobycia takowych. Był dobrej wiary w jednym i drugim kierunku. Przekonanym był, że stawiając zasady narodowości, wprowadzi w ste-

nowego przedłożenia, na zasadzie jednak fakultatywnych słubów cywilnych. Deputowani ci utrzymują, że mogą dla wniosku swego zjednać co najmniej 150 głosów.

Według innej depechy do tego samego dziennika, prezes ministrów węgierskich dr. Wekerle uda się po ponownej rozprawie w Izbie deputowanych nad odrzuconym przez Izbę magnatów projektem ustawy, znowu do Wiednia, do Najj. Pana. Dopiero potem nastąpi stanowcza decyzja. Izba magnatów będzie mogła zająć się ponownie przedłożeniem rządowym dopiero po tej decyzji.

Sprawy krajowe.

(Fundusz pożyczkowy na budowę szkół ludowych w gminach wiejskich).

(S) Na ostatniej sesji uchwalił Sejm wydzielić z majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego efekta w sumie 68.035 zł. 80 ct. i wcielić je do funduszu pożyczkowego dla gmin wiejskich na budowę szkół, utworzonego już poprzednio uchwałą Sejmu z d. 22 września 1892.

Kraj zobowiązał się opłacać krajowemu funduszowi szkolnemu przez czas istnienia funduszu pożyczkowego, t. j. do końca roku 1912, corocznie taką kwotę, jaką corocznie, w chwili wydzielenia, przynosiły tytułem odsetek wydzielone obecnie z majątku zarodowego tegoż funduszu na rzecz funduszu pożyczkowego efekta, nadto od wydzielonej a gotówki odsetki po 4 proc. rocznie. Zarazem kraj poręczył, iż z rozwiązaniem funduszu pożyczkowego na budowę szkół w dniu 1 stycznia 1893, będą z funduszu pożyczkowego, a o ileby ten nie wystarczał, z funduszu krajowego zwrócone funduszowi szkolnemu krajowemu na rzecz jego majątku zarodowego takie same efekta, jakie z niego na rzecz funduszu pożyczkowego wydzielone zostały, lub ich wartość w gotówce wedle kursu z dnia wydzielenia, tudzież cała kwota wydzielona w gotówce.

Najwyższem postanowieniem z dnia 27 kwietnia 1894 racył Najjaśniejszy Pan udzielić Swej sankcyi powyższej uchwały sejmowej. Wobec tego fundusz pożyczkowy na budowę szkół w gminach wiejskich wynosić będzie obecnie razem z sumą, przeznaczoną na ten cel w roku 1892 kwotą około 296.728 zł.

Funduszem tym, w myśl uchwały sejmowej, administruje Rada szkolna krajowa, a wobec tego, że pożyczki nie są oprocentowane, fundusz ten oddać może znakomite usługi dla szkolnictwa ludowego, ułatwi bowiem założenie nowych szkół w biedniejszych gminach wiejskich, w których dla braku budynku szkoły dotychczas zorganizowane być nie mogły.

Rada państwa.

(CCXC. posiedzenie Izby poselskiej).

* * * Wiedeń, 11 maja. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Prezes Chlumeky zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 15.

Izba liczenie zgromadzona. Na ławie rządowej wszysej członkowie gabinetu.

Pos. Helcelet wnosi interpelację do Panów Ministrów spraw wewnętrznych i rolnictwa, w której uzala się, że urzędnicy starostwa i władzy górniczej, mający dopilnować spokoju i porządku publicznego w szlaskich kopalniach węgla, z powodu nieznamomości języka nie mogą porozumieć się z górnikami. Mowca daje wyraz mniemaniu, że urzędnicy ci są tylko na to, ażeby popierać germanizację Szlaska.

Na porządku dziennym dyskusya szeregowa nad projektami walutowymi.

Pos. Abrahamowicz Dawid powtarza swoje poprawki, znane z jego mowy wygłoszonej w dyskusyi ogólnej, a mające dać Rządowi większą swobodę w wycofywaniu skarbowych not papierowych z obiegu, a więc i w pertraktacjach z Bankiem austrowęgierskim o odnowienie jego przywileju. Oprócz tego poprawki te mają na celu przyszywać zwolna ludność do obiegu monet srebrnych, zwłaszcza gdy braknie dotychczas urządzeń (obrotów przekazowych), któreby łagodziły niewygodę istotnej cyrkulacyi monety kruszcowej i ciężkiej. Mowca powiada dalej: W zapalczywości walki uszycionoz projektów niniejszych *cause célèbre*, a wszakże nie ulega wątpliwości, że pierwszym warunkiem reformy walutowej jest wycofanie papierowych pieniędzy skarbowych z obiegu. Nie trzeba zapominać, że te pieniądze stanowią dług skarbowy, który wedle zdania wielkich powag finansowych — n. p. byłego ministra JE. dr. Dunajewskiego — jeśli się chce przystąpić do uregulowania finansów austriackich, bezwarunkowo trzeba spłacić skoro tylko finansowa sytuacja Państwa ukształtuje się pomyślniej.

Sprawozdawca komisji pos. Szczepanowski ze względu na to, że sam Pan Minister skarbu przyznał, iż poprawki p. Abrahamowicza wzmacniają pozycję Rządu wobec Banku, zaleca ich przyjęcie.

Izba uchyla artykuły, do których odnoszą się poprawki Abrahamowicza, w brzmieniu tychże poprawek.

Do innego artykułu pos. Eim wnosi i rozwinął motywację poprawki, o której sprawozdawca pos. Szczepanowski mówi, iż po części wybija drzwi otwarte, po części wypływa z obawy niebezpieczeństw urojonych. Pos. Eim żądał mianowicie zastrzeżeń w ustawie na wypadek utworzenia zupełnie nowego Banku, któreto zastrzeżenia są niepotrzebne, bo wypływają same przez się z natury rzeczy.

Izba odrzuca poprawkę Eima; wszystko inne przyjęto bez dyskusyi, poczem zaraz uchwalono wszystkie trzy ustawy także w trzeciem czytaniu.

Następnie bez dyskusyi uchwalono w drugim i trzeciem czytaniu:

projekt ustawy o ulgach fiskalnych dla pożyczek na odnowienie zniszczonych winnic; projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki na wystawienie lub zakupienie gmachów pocztowych w Bielsku, Celi, Litomierzycach, Pisku, Prośnicy, Samborze i Cieplicach.

Nakoniec również bez dyskusyi zatwierdzono wybory kilku posłów, między nimi pos. Krynickiego.

Pos. Richter wnosi interpelację do Pana Ministra skarbu, zwracającą się przeciw nielegalnemu postępowaniu władz cło-

wych na Węgrzech na korzyść wielkich młynów węgierskich, a z krzywdą wspólnego skarbu Państwa, z krzywdą rolnictwa austriackiego i węgierskiego, tudzież młynów austriackich. (Zarazem rozdano między posłów obszerny memoriał, w którym wykazano, że wielkim młynom węgierskim, młazycyn pszenicę rumuńską i serbską na wywóz mąki, zwracane bywa całe cło od pszenicy zamiast zwrotu co najwięcej 30-procentowego).

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 50. — Następne we środę.

Mowa p. Dawida Abrahamowicza,

o projektach, dotyczących się dalszego ciągu uregulowania waluty (w streszczeniu).

Zanim przystąpię do właściwego tematu obecnych rozpraw, poczytuję sobie za obowiązek zwrócić się do wielce szanownych mowców poprzednich, z kilku słowami unięwinnienia, dlaczego nie będę rozbiarał ich bardzo ciekawych zresztą i pouczających wywodów o skutkach traktatów handlowych, o stanowisku austriackiej części Monarchii względem Węgier, o uregulowaniu waluty, o stanie rzeczy w krajach koronnych pod względem narodowościowym. Oto wypada mi zachować ze względu na całość przedewszystkiem to stanowisko (wiceprezyd. Izby), które zajmuję dzięki zaufaniu wys. Izby, a które zobowiązuje mnie trzymać się z całym rygorem regulaminu. (*Bardzo słusznie!*) Właściwie bowiem, Panowie, powinniśmy zajmować się tylko dwoma wnioskami: merytorycznym wnioskiem większości komisji walutowej, który zaleca wys. Izbie przyjęcie projektu rządowego z niektórymi poprawkami w szczegółach, i powtóre, formalnym tylko wnioskiem mniejszości komisyjnej, odraczającym te przedłożenia. Wobec dwu wniosków tych znajduję się w położeniu nieprzyjemnem. Mam bowiem pewne wątpliwości co do niektórych postanowień, zwłaszcza pierwszego z rzędu projektu walutowego, a na wniosek odraczający znowu żadną miarą zgodzić się nie mogę, a to z przyczyn czysto przedmiotowych.

Pan sprawozdawca mniejszości komisyjnej, poseł Kramarz, przytoczył nam pobudki, które nakłoniły go do postawienia wniosku odraczającego, a mianowicie podniósł, że byłoby rzeczą pożądaną, ażeby Rząd najpóźniej przedstawił Izbie projekt o przedłużeniu przywileju bankowego, i żeby potem dopiero Izba wzięła projektu walutowe pod obrady. Co się tyczy tych pobudek p. Kramarza, to wysnutą z nich konkluzję można uważać tylko za naturalne następstwo stanowiska opozycyjnego, podczas gdy dla większości w Izbie inny punkt widzenia jest decydującym. Pan sprawozdawca mniejszości proponuje nam mianowicie czekać z załatwieniem przedłożenia ze względu na okoliczność, iż ogłoszone już finansowe warunki Banku, dotyczące się przyszłej umowy z nim co do odnowienia przywileju, są tego rodzaju, że przyjęcie ich nie można. Otóż, co do przyjęcia lub odrzucenia tych warunków, nie było w komisji walutowej żadnej zgody różnic zdania. Równie Pan Minister skarbu, jak wszysej członkowie komisji, którzy o warunkach tych mówili, oświadczyli stanowczo, że warunków tych przyjęcie nie można. (*Tak jest!*) Twierdzą nawet, że w tej wys. Izbie

nie znajdzie się ani jeden członek, któryby mógł zgodzić się na te warunki. (*Bardzo słusznie!*) Ta jedynomyślność jednak w ocenieniu warunków przyszłej umowy nie jest ani przyczyną, ani usprawiedliwieniem negatywnego stanowiska względem projektowanych ustaw. W myśl bowiem ustawy z r. 1892, Rząd wnosi projekta ustaw o wycofaniu z obiegu części skarbowych pieniędzy papierowych; tymczasem parlament dowiaduje się, że Bank austro-węgierski uczynił wygórowane propozycje co do przyszłego przedłużenia przywileju bankowego. Otóż bez względu na to, że między propozycją a umową jest różnica taka sama, jak między zamiarem a czynem, bez względu na ważną okoliczność, że w pewnych sferach kupieckich często mają upodobanie w słowie „targować się“, t. j. żeby z początku jak najwięcej żądać, aż dojdzie się do ostatecznej granicy tego, co w danych okolicznościach dostać można i że postępowanie to nierzadko uważane bywa za coś w rodzaju wykształcenia kupieckiego; a dalej bez względu na to, że Państwo austriackie posiada tyle siły i potęgi, by każdej chwili postarać się o innego pośrednika w sprawach monetarnych, by więc w miejsce teraźniejszego Banku stworzyć inny bank z prawem wydawania asygnat bankowych — zaleca nam mniejszość komisyjna, żebyśmy z powodu tych propozycji odrzucili lub przynajmniej na dłuższy czas odroczyli to, co uważać trzeba za spełnienie obowiązku, przyjętego w uchwalonych już ustawach. Jakież tedy byłoby następstwo uchwalenia wniosku mniejszości, jeśli nie złożenie przez to dowodu, żeśmy dali się zastraszyć Bankowi austro-węgierskiemu? (*Bardzo słusznie!*) Nie jestem z pewnością nieprzyjacielem Banku, ale moja uprzejmość dla niego nie sięga tak daleko, żebym był gotów w obec całego świata manifestować, że Państwo austriackie na polu finansowem, a szczególnie w dziedzinie uregulowania waluty jest paniekką zawisłe od Banku austro-węgierskiego i sądzę, że nawet ci Panowie, którzy spisali owe wygórowane warunki, mają wcale inne przekonanie o odpornej sile Rządu i parlamentu, słowem Państwa. Wniosek mniejszości zatem, o ile ma pozór, jakoby był niejako przeciw Bankowi wymierzony, raczej wyświadcza Bankowi przysługę (*protesty z ław czeskich*), raczej, mówię, wyświadcza przysługę, niż zawiera coś pożyteczniejszego dla Państwa. Za tem przemawiają wiele ważniejsze jeszcze uwagi. Proszę tylko zważyć, czy wskutek odroczenia tych projektów Rząd nie byłby poniekąd osłabiony w dzisiejszem stanowisku swem względem Banku? Otóż ja twierdzą, że byłby, albowiem przez odroczenie popychacie Rząd ku przyspieszeniu pertraktacji z Bankiem. Dlatego uważam wniosek mniejszości za przyczyn czysto przedmiotowych za propozycję chybioną.

A teraz przechodzę do drugiej kwestyi. Właściwa trudność sprawy co do załatwienia obecnych projektów walutowych polega na tem, że wedle pierwszego i drugiego ustępu artykułu III pierwszego projektu, Rząd jest bezwarunkowo obowiązany w latach 1894 i 1895 wycofać z obiegu 200 milionów papierowych pieniędzy skarbowych, a więc przekazać Bankowi 160 milionów złr. w złocie. Otóż w okresie, gdy toczyły się będą pertraktacje z Bankiem, gdy więc nastanie walka wzajemna, która może skończyć się zupełnem zerwaniem teraźniejszego stosunku

sunki świata pierwiastek sprawiedliwości i ładu, ale zarazem widział w tem środek wznieśienia po nad inne własnego i Francyi wpływu, rozszerzenia jej granic. Sprzyjał wyswobodzeniu Włoch, lecz chciał zadać cios jednemu z mocarstw koalicyi, która obaliła Napoleona I i przyłączyć do Francyi Sabydę.

Przemysliwał nad rozwiązaniem sprawy polskiej, lecz miał na celu posunięcie granic Francyi do Renu.

To pewna, że ani niskimi, ani drobnymi nie powodował się uczuciami. Nie należał do tych, co we władzy zadowolenia próżności lub niskich chuci tylko szukają. Pragnął spełnić rzeczy wielkie i do nich rwał się, nieraz zgręcznie i szczęśliwie. Powodzeniem się nie upajał, lecz i nie zadawał sobie, wciąż zmierzając do dalszych celów. Władze i rządy swe utrzymywać chciał, lecz otaczając je blaskiem wielkości i chwały. Nie było sławy, którejby nie zapragnął, od politycznej i wojskowej, do pisarskiej. Na tronie pozostał człowiekiem wyższym, z prostotą filozofa, dla siebie, pomimo zewnętrznego blasku Cezara, a stał się władcą, który w czasach swoich zaważył w losach świata. Dowody to usposobienia niezwykłego, wyższego, a upadek takiego człowieka nasunąć tylko może myśli o znikomości rzeczy ludzkich. Ideolog szkodził w praktyce politykowi, a polityk ideologowi, tak, że w końcu pierwszy popadł w siła własnych kombinacji, drugi własnych marzeń.

Napoleon III użył przeszłości napoleońskiej jako środka do swojego wyniesienia i rządów osobistych, a zarazem przywiązany był do tej przeszłości, naginając do własnych

pojęć i własnego usposobienia to, co sam nazwał — myślami napoleońskimi. Niewolniczym naśladowcą nie był, przeciwnie, dążył do naprawienia własnymi przymiotami błędów, które były następstwem wad Napoleona I i jego rządów. Popadł w błędy własnych wad, i skutek końcowy był tensam — katastrofa i upadek.

Napoleon III nie zdołał utrzymać równowagi między swoimi osobistymi poglądami, a interesami własnymi i Francyi. Sięgał dalej myślą, niż czynem. Obdarzony zimną krwią, wytrwałością, nawet uporem, odwagą chłodną, śmiały w pomysłach, ostrożny w działaniu, posiadał potrzebne w polityce zalety. Bez zewnętrznego majestatu monarszego, miał postawę władcy. Był typem człowieka, który nie odziedziczył, ale zdobył sobie władzę. Wzrok zagasły, jeżeli nie czarował, miał tę właściwość, że pobudzał chęć zbadania myśli, która w nim tonęła. Pod pozorami obojętności i chłodu, ukrywał wiele czułości, dobroci, szlachetności i zmysłowości lubieżnej.

Zbyt przystępny dla pojęć ogólnych, lekceważył sobie szczegóły i nie miał daru wnikięcia w takowe, którym tak bogato obdarzonym był Napoleon I. Dlatego poczytywał nieraz za łatwe to, co w wykonaniu okazywało się trudnem, lub niemożliwem. Dlatego także ujrzał się bez dostatecznych środków wedy, kiedy nadeszła rozstrzygająca chwila. Odmawiać innym nie umiał, ani wyzuwać siebie i innych z nadziei nie lubił. Był on zalotnym, chciał się podobać, aby panować, i chciał panować na to, aby się podobać; był zazdrośnym swego uroku i wpływu. Zawody znosił, lecz nie miał dość

odwagi, aby przyznać, że na nie innych narażił.

Rozmiłowany w dodatnich stronach swoich myśli, nie widział ich niebezpieczeństw, i tak nie przeczuł, na jakie zawody narażił jego i Francję miała jedność Włoch. Swej zręczności zbyt ufał. Wprowadził w rządy żywioł z niemi niezgodny: nawyknięcie spiskowania, które nabył za młodych lat i w pierwszych swoich usiłowaniach wskrzeszenia cesarstwa napoleońskiego. Spisek, będąc środkiem, przeznaczonym do obalenia istniejącego porządku rzeczy, nie da się zastosować do utrzymania takowego; sprzecznem to jest z jego istotą, negacya sprzeczną jest z afirmacyą. Spiskowice na tronie jest sprzecznnością w samej naturze tych dwóch pojęć. Napoleon III nie tylko używał, ale nadużywał spiskowania, tak wewnątrz jak zewnątrz, i w tem przyczyna wielu pomyłek i błędnego zastosowania środków.

Napoleon III był publicystą, nawet dziennikarzem z zamiłowaniem. Trudnem znowu było pogodzić dwa sprzeczne zawody — monarchy i dziennikarza; zadaniem bowiem pierwszego jest działanie w milczeniu, a drugiego — krytyka jawna wszelkiego działania. Napoleon III nie tylko zbyt wierzył w to, co pisał, nie tylko był w tem, co pisał, rozmiłowany, ale czuł się tem zobowiązanym. Literatura dziennikarska drugiego cesarstwa innych, ale i samego jego ukoronowanego twórcę, w błąd i na manowce wprowadziła.

Napoleon III wierzył w swoją gwiazdę, ale wiedział, że ta wiara daje siłę. Wierzył w nią, nie jak Wallenstein, astrologicznie,

ale z przekonaniem, że jest przeznaczony spełnić, co zamierzył.

Jeżeli jednak w sposób uderzający w drugiej połowie rządów Napoleona III zniknąć począł przymioty monarchy, a wady ich miejsce zajęły, niepodobna tego sobie inaczej wytłómaczyć, jak upadkiem przedwczesnym fizycznym i umysłowym. Fizycznie cesarz w tej drugiej epoce był cierpiącym i cierpiącym w sposób oddziałujący na zdolności umysłowe: sterane zdrowie w wielkiej grze świata i w nadużywaniu zmysłowych uciech, zmęczenie pewne moralne, może znużenie, które jest przesytem, przestoczony niewątpliwie człowieka, który w r. 1848, w r. 1852, podczas wojny krymskiej i wojny włoskiej, tyle okazał przymiotów świetnych, tyle zalet władcy, i zamienił w tego, który miał podjąć zgubnie sprawę polską, wyprawę meksykańską, pozwolić na Sadowę i dojść do Sedanu. Przestoczenia tego początku strzedeł właśnie można podczas wypadków polskich.

Przed tą nieszczęsną zmianą zalet, a nawet wady Napoleona III, czyniły z niego postać niezwykłą i budzącą najwyższe i największe zajęcie w swoich czasach: monarchę, przemawiającego do uczuć jawnych i najszybszych ludzi i ludów, czarodzieja, który oczarował wielką większość współczesnych, a z którego upadkiem zakończyły się piękne i wznieście chwile współczesnych dziejów.

Wszysek zatem posiadał Napoleon III warunki, aby najszczytniejsze, ale zarazem najzgubniejsze obudzić złudzenia.

jednak, że pamiątki po człowieku byłyby niedostateczne do zupełnej jego oceny, gdyby wspomnienia malarza, ślady jego twórczości, nie przychodziły w pomoc. Jeżeli dom Matejkowski ma odpowiedzieć zamiarom inicjatorów, musi on zgromadzić w swych murach szkice i studia mistrza, musi objąć kompletny zbiór jego dzieł w dobrych reprodukcjach, uprzęstąpić każdemu dzieje rozwoju wielkiego i różnorodnego talentu. A na to brak dotychczas funduszu; komitetowi nie pozostaje tu nic, jak zwrócić się do kraju z prośbą o poparcie.

Tego rodzaju fundacya, jak dom Matejkowski, tego rodzaju poważy narodowy pomnik, nie może zawdzięczać swego bytu i wzrostu jednorazowej ofiarności pojedynczych ludzi i instytucyj, ofiarności, która się może już wyczerpała, a w każdym razie wkrótce wyczerpać musi. Ale gdyby cały kraj wziął udział w składce, gdyby ci wszyscy, którzy na sobie doznali podniosłego wpływu dzieł Jana Matejki, chcieli złożyć małeńki datek na cel uposażenia jego domu, powiększenia jego zbiorów, wielki artysta miałby niebawem pomnik piękny i trwały, godny olbrzymiego talentu, niezmiernego, a patriotyczną myślą ożywionego trudu, pomnik, któryby najlepiej świadczył o ogromnej twórczości malarza i przechowywał pamięć i wspomnienia człowieka. Komitet odzywa się więc do wszystkich, którym zależy na uczczeniu Matejki, na utrwaleniu jego działania, na zaznajomieniu swoich i obcych z jego pracami, odzywa się z prośbą, aby przyczynili się choć najmniejszym datkiem do pomnożenia funduszy instytucyj i rozpowszechniali po kraju składkę, choćby bardzo drobną. Niechaj dom, przeznaczony na uczczenie go, otrzyma tak hojny z życia dla narodu Matejko — od wszystkich.

Składki przyjmują: p. Franciszek Słęk, dyrektor Kasy oszczędności w Krakowie, oraz wszystkie administracje pism polskich.

J. Friedlein. St. Tarnowski. Henryk Rodakowski. Franciszek Słęk. Marian Sokółowski.

— **Z obserwatorium** e. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 maja. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 3 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 12 maja do 12 w południe dnia 15 maja b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2'6 m sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (71 procent wilgotności względnej). Opad deszcz, wysokość opadu 13'6 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +14,7°C., najwyższa +22,7°C. wczoraj popołudniu, najniższa +9,8°C. dziś w nocy.

W obu ubiegłych dobach padał chwilami deszcz, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm znajdowała się w Turcji; wyższa 765 do 760 mm. w Austrii; niższa drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 763 mm.

Prognoza na dobę 16 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w zakładzie sierot i ubogich hr. Skarbka w Drohowyżu Ciesielski Adam, weteran z r. 1831, wachmistrz 4 szw. legii nadwiślańskiej, w 86 roku życia.

— **Zmiana własności.** Majątek Pękowice, tuż pod Krakowem położony, przeszedł z rąk p. Marfiewicza na własność p. Grajbniera.

— **Składki na Wawel.** Za przykładem Krakowa i Lwowa zorganizowały panie staniśławowskie za inicjatywą p. Zatheyowej i p. Ostafiuskiej zbieranie centowych składek na odrestaurowanie Wawelu. Skarbonki rozesłano kilkadziesiąt.

— **Wycieczka cyklistów lwowskich.** Na uroczystości „Czytelni polskiej” w Czerniowcach wyjechało w sobotę rano 20 cyklistów ze Lwowa koleją do Kołomyj, z kąd na rowerach udali się do Czerniowiec. Trzech cyklistów udało się na kołach wprost ze Lwowa do Czerniowiec. Wycieczka nie zupełnie się powiodła. Do celu wszyscy zajęli sześć godzin, jednakże z powrotem, koło Śniatyna na gościńcu spłoszyły się nadjeżdżające z przeciwnej strony konie, w skutek czego jeden z cyklistów wpadł do rowu i został przez konia tak silnie potrącony, iż musiano go zawieźć do Czerniowiec i tutaj umieścić w szpitalu. Drugi cyklista uległ także przykremu wypadkowi, gdyż spuchło mu tak silnie kolano, iż go także pozostawiono w szpitalu czerniowieckim.

— **Jubileusz „Czytelni polskiej”** w Czerniowcach obchodzono tam w oba dni Zielonych Świąt przy współudziale nie tylko miejscowej ludności polskiej, ale także licznej gromady, zwłaszcza członków Towarzystw sokolich ze Lwowa, Śniatyna, Kołomyj, Stanisławowa, Przemysła, Zaleszczyk i t. d. Uroczystości odbyły się według programu, z godnością i spokojem. Po uroczystym nabożeństwie i poświęceniu sztandaru „Sokoła” czerniowieckiego odbyło się w niedzielę uroczyste zebranie w lokalu Czy-

telni polskiej. Po przemówieniu prezesa hr. Kapriego odsłonięto tablicę pamiątkową „na cześć i na chwałę założycieli, dobrodziejów i kierowników instytucyj”. Po odsłonięciu tablicy chór czerniowieckiego „Echa” sokolego odśpiewał pieśń uroczystą. Następnie przemówił prezes „Sokoła”, poezem wygłosił wiersz okolicznościowy młodzianka panna Dąbrowska i nastąpiło wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru. Po posiedzeniu odbyło się w lokalu Czytelni śniadanie dla gości, urządzone przez komitet jubileuszowy. Po południu zwiedzano miasto. Wieczorem o godzinie 7 1/2 było galowe przedstawienie w teatrze miejskim. W poniedziałek rano zwiedzano miasto. W południe o godz. 12 1/2, odbył się koncert w sali muzycznej, o godz. 3 obiad w Czytelni, o godz. 8 wieczór z tańcami w sali muzycznej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze trzy przedstawienia w teatrze hr. Skarbka i w letnim powiodły się w zupełności. Publiczność licznie się zebrała, oklaskując dobrą grą artystów, szczególnie w krótkichwili Jordana p. t. „Myszy bez kota”. Znakiem gra p. Fiszer, oraz pp. Feldmana, Trapszy, budziła ogólną wesołość. W teatrze hr. Skarbka odśpiewano „Kawalerię rusticzną” zamiast „Pajaców”.

P. Zygmunt Przybylski, dyrektor naszego teatru, powrócił wczoraj z Warszawy. Jak donoszą dzienniki warszawskie, p. Przybylski zawarł umowę z pierwszorzędnymi artystami i śpiewaczkami o występy gościnne na naszej scenie, nadto zaangażował kilka młodych sił do komedii. — Ze sztuk nabył p. Przybylski najnowszą komedię Kazimierza Zalewskiego p. t. „Jak myślicie”, dalej „Wiesz do sprzedania”, komedię w 3 aktach Antoniego Zaleskiego i Maryana Gawalewicza, następnie utwory niedzielne Pawła Kościńskiego; w przekładzie zaś: „Rodzinę” Germaina (grana w b. r. w Gymnase) „Frynę” komedię w 4 aktach z prologiem Kastelwka; „Madame Sant Gène” Sardou i t. d. i t. d.

Repertuar teatralny. Dziś, we wtorek (w teatrze letnim) „Dora”, komedia w 5 aktach W. Sardou.

Jutro, we środę (w teatrze letnim) wznowioną będzie znakomita i nadzwyczaj wesoła komedia Szekspira p. t. „Komedia omyłek”, z udziałem pierwszych sił naszej sceny.

We czwartek (w teatrze hr. Skarbka) „Carmen”, opera w 4 aktach Bizeta, z panną Eugenią Strassernówną w tytułowej partyi. (W teatrze letnim) „Uroki” komedia w 1 akcie Ireny M., „Świeczka zgasa” komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry (ojca), po raz pierwszy „Przez wdzięczność” komedia w 1 akcie Edwarda Lubowskiego i „Reprezentant domu Miller i spółka” komedia w 1 akcie Wł. hr. Koziembrodzkiego.

Pani Aleksandra Lüde, znakomita artystka teatrów warszawskich, przybywa w tych dniach do Lwowa i wystąpi kilkanaście razy na scenie teatru hr. Skarbka. Wiadomość ta ucieszy niewątpliwie wszystkich miłośników sztuki dramatycznej; pani Lüde występuje obecnie w Krakowie, wniecając prawdziwy zapal dla swej gry wśród tamtejszej publiczności. Warszawską artystkę powitamy pierwszy raz w sztuce Sudermana p. t. „Gniazdo rodzinne” w roli Magdaleny. Talent pani Lüde w tej roli występuje w całej pełni.

P. Platon Kostecki, znany publicysta i poeta, redaktor *Gazety Narodowej* obchodził w tych dniach czterdziesto-lecie swej pracy w zawodzie dziennikarskim.

Revue l'art dramatique w ostatnim zeszyście zamieszcza bardzo sympatyczną wzmiankę o teatrze lwowskim.

WYSTAWA.

Budowle wystawowe.

Niejednokrotnie już wspominaliśmy, iż pierwotnie zamierzy Wystawy krajowej nad wszelkie spodziewanie urosły i potężniały.

Najlepszym zaś słów naszych potwierdzeniem jest liczba budowli piętrzących się obecnie na wzgórze Stryjskiem. Kiedy przed rokiem rachowano zaczętych, bądź deklarowanych budowli 50, dziś liczba ich wynosi 122 a jest jeszcze prawdopodobne, iż za dni kilka sięgnie nawet wyżej. Z przytoczonych dyrekcya wzniosła około 50, zaś instytucje i osoby prywatne dźwignęły resztę budowli.

Oto mniej więcej dokładny w dowolnym porządku ich wykaz.

Dyrekcya wybudowała: pałac sztuki, gmach przemysłowy z annexami, pawilony dziennikarstwa, poczty i telegrafu, uniwersy-

tecki, szkół Wydziału krajowego, salę koncertową, halę maszyn z annexami, kotłownię, wieżę wodną, halę rolnictwa, pawilon drobnych motorów, boisko z działami gimnastycznym i strażackim, pawilon leśnictwa i łożnictwa, cerkiew, dzwonicę, część chat etnograficznych, dwór szlachecki, akwaryum, pawilon architektury, Matejki, Stachewicza („Wieliczka”), „Pracę kobiet,” strażnicę pożarną, stajnie dla koni użytkowych i roboczych (w liczbie 6), łoże gastronomiczne („Kosthalle”), garderoby, pawilony dla orkiestry, fontany, liczne magazyny i miejsca użytkowe.

Budynki prywatne zaś są następujące: pawilony Najd. Arcyksięcia Albrechta, ks. Sanguski, hr. Badeniego (szkolny), hr. Potockich z Krzeszowic i Łańcuta, hr. Mierowic, m. Lwowa, p. Stojowskiego, korezyński, sanitarny, kawiarnia arabska, cukiernia pp.: Szolca, Zimmera, kawiarnia arabska i narodowa, pawilony pp.: Lityńskiego, Drehera, Schleichera, Niemojowskiego, Kolek rolniczych, Zieleniewskiego, panorama, pawilony Ministerstwa, domen i lasów, dyrekcji skarbowej, pp.: Bałabana, Brandstättera, Czynskiego, Gerarda, Baczynskiego, br. Poppera, cukrownia tłumacza, mleczarnia p. Cegielskiego, stajnie hr. Siemińskiego, br. Romaszka, br. Brunickiego, wiatrak żelazny, Clayton i Shuttleworth, tartak, pawilony państwa Brody, amerykański „saloon,” Stillerówka, Towarzystwo zaliezkowe, dwór ruski, część chat etnograficznych, pawilony hr. Dębickiego, pp.: Górnego, Grödlów, Jankowskiego, sukcesorów Kisielki, Kondratowicza, Goetz, Kaczynskiego i Wolińskiego, Zagórskiego, Bergtrauna, Plona, wreszcie oranżerya.

Nadmienić jeszcze należy, iż dokładne obliczenia podają 45.000 m. kw. dachu i że wszystkie budowle są odpowiednio asekurowane.

Z Izby sądowej.

(Morderca).

Przemysł, 12 maja.

W dalszym ciągu pierwszego dnia rozprawy deponował oskarżony Hoszowski w sprawie zamordowania ks. Ardana o następujące: W sobotę wieczorem zabrał on Maryę Nosalik od Kaczora, u którego mieszkała, do swego mieszkania, zostawił ją w swem pomieszkaniu, sam zaś wyszedł z zamiarem pomszczenia się na księdzu, który miał, według jego twierdzenia, utrzymywać z Nosalikówną stosunki miłosne. — Wziął ze swego pomieszkania siekiere, uchwylił czarną spodnicę matki i wyszedł. Zeznania oskarżonego co do szczegółów wówczas zaszytych są w niezgodzie z wynikami śledztwa i zeznaniami świadków. Upominany co chwila przez przewodniczącego, tłumaczy się brakiem pamięci. Opowiadania jego, że znajdował się w stanie pijanym, oszołomienia, że w ogóle był nieprzytomny, w niezgodzie są z logiką niektórych jego czynów, które wskazują, że owego wieczora był przy pełnym władaniu zmysłami. Twierdzi on, iż nie miał pełnej wiadomości, że uderzył ks. Ardana. „Nadeszło coś czarnego, ja uderzyłem”, poczem nie zostawiając siekiery, uciekł, jak mówi, drogą, a jak ślady wskazują, łaską, rzucił siekiere do stawu, suknię zaś, w którą był ubrany, włożył do żelaznego piecyka i umyślnie w piecyku zapalił. Czy była krewią zbrzydzona, o tem nie wie. Tak co do samej zbrodni, jak i co do niektórych szczegółów po jej spełnieniu, przypisuje uparcie współudział Maryi Nosalik. Twierdzi, że Nosalikówna zachęcała go do wypicia rumu i następnie do zamordowania księdza, a już co najmniej wiedziała stanowczo, że on wychodzi z pokoju, aby zbrodnię popełnić; następnie że ona mu dopomagała w zacieraniu śladów palenia spodnicy. Słowa: „Jużem księdza sprawiłem” tłumaczy znaczeniem „skaleczyłem” i przeczy, żeby Nosalikównę do mileczenia namawiał. Miała ona sama okazać wszelką gotowość do ukrycia zbrodni i dobrowolnie, bez użycia jakiegokolwiek przymusu została tego wieczora w jego mieszkaniu i położyła się do łóżka. On, kiedy wrócił do domu, również się położył, ale nie wie czy spał, podobno nie.

Oskarżony uparcie zaprzecza, jakoby uderzył księdza sztyletem, jakkolwiek przyznał, że był w posiadaniu sztyletu, który u niego znaleziono. Opowiada dalej, że gdy ojciec zbudził go, aby z nim poszedł na plebanie, on tam udał się z ojcem. Na probostwie oprzytomniał — powiada — ale nie starałem się pomagać ni ratować, bo nie wiedziałem jak, a po jakiejś chwili odjechałem, zostawiając ojca u Ardanów. Rano zbudziła go Nosalikówna, która z nim spała, a on jej kazał pójść z sobą. Poszli nad staw, siekiere wyjął z wody tuż przy brzegu i zakopali ją razem, ale nie pamięta gdzie. Po zakopaniu siekiery, Nosalikówna odeszła do domu i nie był u niej aż następnego dnia.

Po odczytaniu wiadomych już listów pisanych z wzięcia do rodziny z żądaniem

ułatwienia ucieczki, przystąpił trybunał do przesłuchania świadków.

Wdowa po zamordowanym, pani Ardnowa zeznaje: Ś. p. jej mąż zostawił sześciu dzieci, z których najmłodszy syn liczył lat 14, zaś nie został wcale żadnego majątku. W dzień katastrofy udał się świadek około godziny 7 1/2 wieczorem na spoczynek. Hałas i krzyk służby przerwał jej sen, a kiedy wstała, zobaczyła męża poranionego jak go prowadzono do domu. Zażądał wody, i przykładano mu ją do głowy, a równocześnie posłano po dwu lekarzy. O jakimś nieprzyjnym stosunku między zamordowanym a obwinionym nie wie nic. Hoszowski ojciec bywał w ich domu, ale syn i córka nie. Zygmunt Hoszowski miał opinię lekkomyślnego hulaki, zresztą nie wiele wie o nim również przez cały czas 32-letniego ze swym mężem pożycia nie doszło jej wiedzy, żeby jej mąż miał jakieś z kobietami wiejskimi stosunki. Co do zachowania się obwinionego po wypadku, zeznaje, że był on u nich dwa razy. Pierwszy raz z ojcem, wkrótce po wypadku, a wtedy, mając latarnię w ręku, podniósł ją i przyglądał się zamordowanemu, później zaś odjechał — wrócił następnego dnia, i pytał: czy ksiądz co nie mówił? Głosy, jakoby stary Hoszowski złożył dla wdowy i sierot 15.000 zł. są zupełnie nieuzasadnione. O stosunku obwinionego do służącej Prystasz dowiedziała się dopiero po katastrofie, i przypuszcza, że fakt, jakoby ś. p. jej mąż uniósł się gniewem i uderzył obwinionego, jest — o ile ona znała charakter swego męża — możliwym.

Świadkowie: Piotr Kaczor, sługa gminny, i Iwan Sałamacha, którzy pierwsi na krzyk księdza nadbiegli, zeznali szczegółowo z aktu oskarżenia. Świadek Ilko Tymoczko, sługa księdza, posłany po pomoc do dworu w owej krytycznej nocy, podaje, że młody Hoszowski, zbudzony, odrzekł: „Co mię to obchodzi — ja idę spać!” Nie był wcale pijanym. Podobnie zeznaje Anna Biłyk, która raz widziała Z. Hoszowskiego pijanym, kiedy po zabawie w karczmie przyszedł do kuchni, w której sypiała razem z Hanką Prystasz. Wtedy zataczał się, zaś w ów wieczór mówił zupełnie przytomnie, chodził prosto. Tak samo deponuje Hanka Prystasz, która dodaje, że gdy ksiądz przyłapał ich oboje na schadzce, krzyknął: „Baciarczy, jak jeszcze raz tutaj przyjdiesz, to cię przebiję!” Świadek Berko Liebhardt, propinator, nie podaje żadnych nowych szczegółów, prócz tego, że jego rumem upić się nie było można.

Świadek Marya Nosalik, lat 20, Rusinka, matka 3-letniej dziewczynki, potwierdza zeznania swe w śledztwie złożone, a przytoczone w akcie oskarżenia. Dodaje, że za faktyczne zeznanie w sprawie zamachu oskarżonego na jej życie, dostała od jego siostry korale wartości 48 zł., a i z tego jeszcze wyłudził od niej obwiniony 3 sznurki i sprzedał je za 10 zł. Świadek zaprzecza stanowczo, jakoby miała kiedykolwiek stosunki miłosne z księdzem. Również przeczy, żeby kiedykolwiek mówiła obwinionemu, że ksiądz ma po wsi kochanki, owszem sama od obwinionego to słyszała. Sprzeczała się nieraz z kochankiem, raz nawet go zadrapała na twarzy, a to wtedy, gdy go zastała całującego się ze szwecową.

O samej katastrofie składa Nosalikówna następujące zeznanie: Wieczorem w sobotę zabrał ją jak codziennie do siebie. Przed położeniem się do łóżka, rzekł: „Pójdę do Seliga sprzedać pszenicę. Pójdę tam, bo pień nigdy potrzebuję.” I wyszedł. Ubrany był w czarny surdut, duże buty i czapkę. Ona tymczasem leżała, nie gasząc lampy. Po jakimś czasie wrócił i powiedział: „Com mierzal, tom zrobił. Sprawilem księdza. Nie wiedzieć tylko, czy będzie żył, czy nie. Powrócił bosy i bez czapki, a czarną spodnicę nięsi pod pachą. Spodnicę tę włożył do żelaznego piecyka i podpalił słomą z łóżka. Następnie rozebrał się i położył, ale nie zasnął wcale. Kiedy nieco później przyszedł służy z plebanii i karczmarz, zaraz wstał do nich, ale wnet wrócił i położył się do łóżka. Kiedy drugi raz go zawołano, pojechał z ojcem, ale wkrótce wrócił i rzekł do niego: „Trzeba pójść po siekiere; siekiere leży w stawku.” Następnie poszedł i przyniósł ubranie zostawione na lipie. Rano wyszli oboje nad staw, on wyjął siekiere i gdzieś z niego poszedł, ona zaś odeszła do domu Kaczorów, u których mieszkała. Następnego dnia wieczór przyszedł do jego pomieszkania, bo się obawiała, nie miała z nim jednak wieści o stosunkach. Mówił do niej: „Jak mię zdradzisz, powiem, że ty mi pomagala. Będiesz się patrzeć, jak mię będą wieszcać.” Nie spała żadnej nocy aż do jego aresztowania, bo się obawiała, że mógłby ją zabić. Zamierzał on ją wyprawić jako szwaczkę do Lwowa, a koczował sam się zając. W tym celu przyszedł z garderoby swej matki 4 suknie, 5 koszulek i 4 kaftanki. Między temi sukniami była ta, w której użył do zbrodni. Kiedy go zaaresztowano, pocałował ją i pożegnał słowami: „Bądź zdrowa.” W śledztwie nie mówiła prawdy, bo się obawiała. Ojciec obwinionego już po zaaresztowaniu syna, namawiał ją do fałszy-

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Table with columns for departure/arrival times and destinations. Includes sections for 'Do Lwowa przychodzą' and 'Z Lwowa odchodzą'.

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez e. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym e. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (1. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym e. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3. Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na e. k. austriackich kolejach państwowych O ile podróżnicy odeszczają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika 1. 14, II. piętro, b. sekundaryusz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po pięcioletnich studiach specjalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie. 553

Okulista dr. Teodor Ballaban

ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej 1. 7 od godziny 10—12 przed połudn. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii Szczawa Krondorfska

uznana za najlepszą i naturalną. Zdrój Szczawowy o bok Karlsbadu Woda stołowa, Woda lecznicza.

Generalne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny: Mendrochowicz i Schenker we Lwowie, Sykstuska 22. 581

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for various financial items and prices. Includes sections for '1. Akcje za sztukę', '2. Listy zast.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligacje', '5. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 maja 1894.

Table of stock market prices and exchange rates. Includes 'Dług państwa', 'Bukowiny', 'Galicji', 'Niższej Austrii', 'Węgier'.

Table of railway prices and exchange rates. Includes 'Północna kolej po 1000 zł. m. k.', 'Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.', 'Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.'

4. Listy zastawne losowane.

Table of mortgage loan prices. Includes 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.', 'Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.', 'Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.'

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Table of bond prices. Includes 'Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.', 'Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze', 'Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4/8'.

Table of bank exchange rates. Includes 'Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884', 'Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.', 'Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.'

6. Losy.

Table of lottery prizes. Includes 'Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. 196.— 197.—', 'Clarego po 40 zł. m. k.', 'Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.', 'Keglewicza po 10 zł. m. k.'

7. Weksle (za 3 miesiące).

Table of bill exchange rates. Includes 'Augsburg na 100 w. p. n.', 'Berlin na 100 marek w. p. n.', 'Frankfurt za 100 marek w. p. n.', 'Hamburg za 190 marek w. p. n.', 'Londyn za ft. szt.', 'Paryż za 100 fr.'

Kurs złota.

Table of gold prices. Includes 'Dukat cesarski mon. 5.93.— 5.95.—', 'Korona pełnej wagi 5.90.— 5.92.—', '20-frankówka 9.94.5— 9.96.—', 'Rosyjski półimperyal', 'Talar związkowy', 'Srebro'

WZWIĘSIENIA KURSE I URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 935 (3168 1—3) W celu zaspokojenia pretensji Józefa Katza w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 4 czerwca i 9 lipca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy, publiczny przetarg realności w Białymkamieniu położonej według whl. 200 księgi gruntowej gminy katastralnej części I. Białegokamienia dłużnika Josia Kandla własnej. Poręczne wynosi 10 proc. ceny wywołania w kwocie 10 zł. Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusadowem archiwum. C. k. Sąd powiatowy. Olesko, 3 kwietnia 1894. L. 76 (3200 1—3) OBWIESZCZENIE Celem wykonania w drodze przedsiębiorstwa budowy gmachu sądowego w Monasterzyskach rozpisuje się licytacyjną ofertę pod następującymi warunkami: 1. Cena kosztorysowa wynosi po potrąceniu kwoty 332 zł. 86 ct. na nieprzewidziane wydatki i koszty kierownictwa budowy przez rządowy organ techniczny kwotę

21967 zł. 14 ct. a. w. 2. Za podstawę umowy o wykonanie umowy mają być wzięte ceny jednostkowe, nie zaś suma ryczałtowa wyżej wymieniona. 3. Jeszcze w bieżącym roku budowa ta ma być wprowadzoną pod dach; wszystkie inne roboty mają być wykonane w stanie zdolnym do kolaudacji najdalej do końca lipca 1895, zaś wykonanie budowy arestów sądowych ma być uskutecznione i oddane do użytku do końca bieżącego roku, a to pod grzywną 10 zł. a. w. za każdy dzień zwłoki. 4. Oferty podpisane przez oferenta, a) zawierające imię i nazwisko, zatrudnienie, miejsce pobytu oferenta, b) podpisane sumaryczne zestawienie kosztów budowy, które w sądzie do wypełnienia otrzyma, c) oświadczenie iż oferent poddaje się bez zastrzeżenia wszystkim warunkom tej budowy, d) wadium równające się 5 pr. całej oferowanej sumy ogólnej kosztów prelinnowanych robót, należy wnieść do Naczelnictwa sądu powiatowego w Monasterzyskach najdalej do 25 maja 1894 godz. 10 rano, w którym to terminie odbędzie się protokolarnie otwarcie i zestawienie wszystkich ofert. Przyjęcie oferty zawisło od zatwierdzenia jej przez wys. Prezydium e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Po przyjęciu oferty wyznaczony zostanie termin do zawarcia ośnośnego kontraktu z przedsiębiorcą, którego ofertę przyjęto i do tego terminu winien on uzupełnić wadium do wysokości 10 pr. oferowanej sumy, co ma stanowić kaucję za dotrzymanie przez przedsiębiorcę wszystkich zobowiązań. Wszelkie należności stęplowe przy zawarciu umowy, jak i wszelkie podatki ponosi przedsiębiorca. Naczelnictwo e. k. sądu powiatowego. Monasterzyska, 10 maja 1894.

L. 17494 (3068 1—3) C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensji Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 13 3 zł. 44 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tymże 1. dnia 19 czerwca 1894 o godz. 10 przed południem relicytacja 4/11 części realności wyk. hip. 480 księgi grunt. Radziechów objętej Judy Majera Raubvogla własnych za cenę szacunkową lub niższą takowej. Wadium 22 zł. 9 ct. a. w. 2. dnia 19 czerwca 1894 i dnia 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 677 ks. gr. Radziechów objętej przedtem Herscha Horowitz

obecnie Hrycia i Fedka Dybajłów własnej a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową 703 zł. 87 ct. lub wyżej na drugim terminie niższej ceny. Wadium 10 pr. Resztle warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akty oszacowania przejrzeć można w registraturze. Kuratorem nieznanym wierzyteli ustanowiono e. k. notaryusza Więckowskiego w Radziechowie. Radziechów, 17 stycznia 1894.

L. 1643 (3111 1—3) W dniach 20 czerwca i 20 lipca 1894 o godzinie 10 rano odbędzie tutejszy sąd ponowną egzekucyjną licytację realności lwb. 504 ks. gr. gm. kat. Ciężkowice celem rozwiązania wspólnej własności i rozdzielenia uzyskanej sumy między współwłaścicieli. Cena wywołania 1126 zł. a. w. Wadium 112 zł. 60 ct. a. w. Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie. Kuratorem niewiadomych p. Piotrowski. C. k. Sąd powiatowy. Ciężkowice, 25 kwietnia 1894.

L. 2841 (3136 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nanowie położonej, wedle wyk. hip. 5 teje gminy dłużników spadkobierców śp. Mikołaja Czurmy własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 15 rat po 16 zł. 74 ct. a. w. z pn. dnia 6 czerwca 1894 i dnia 19 lipca 1894 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
 Cena wywołania wynosi 400 zł. a. w. Wadyum 40 zł. a. w.
 Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 lutego 1894 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
 Dobromil, 29 marca 1894.

L. 6455 (3145 3-3)
 Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 30 maja 1894 i dzień 27 czerwca 1894 o godz. 10 rano w gmachu sąd. odbyć się mającej przymusowej sprzedaży 2/3 części majątności objętej wyk. hip. l. 419 gm. kat. Krystynopol dłużnika Ozyasza Rata własnej celem zaspokojenia pretensyi dr. Franciszka Radelmesser w kwocie 115 zł. a. w. z pn.
 Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej 2/3 części majątności w ilości 533 zł. 33 ct.
 Wadyum zaś 54 zł.
 W pierwszym terminie nabyć można te 2/3 części majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.
 Wyciąg tabularny i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.
 Sokal, dnia 10 stycznia 1894.

L. 4157 (3135 3-3)
 Celem rozwiązania współwłasności realności stanowiącej ciało hipoteczne wykazem hipotecznym l. 313 ks. gruntowej gminy katastralnej Salowka objętej tudzież zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 5 zł. 76 1/2 ct. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 313 księgi gr. gminy katastralnej Salowka objętej Antoniego Ilnickiego syna Jakóba, Michała Ilnickiego syna Antoniego, Michała Czekałowskiego Rużki Czekałowskiej własnej dnia 17 maja 1894 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 21 czerwca 1894 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 729 zł.
 Wadyum 72 zł. 90 ct.
 Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 O tem wiadomiam się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 1 marca 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którzyby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doreczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Czortków, 12 marca 1894.

L. 9445 (3114 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 336 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Szymona Gzickiego w tut. sądzie powiatowym objętej dłużnika Petra Kowaluka względnie jej spadkobierców Nani, Maryi i Iwana Kowaluków i Paraski Gadzosa własnej a składającej się z parc. bud l. 36 tudzież z domem mieszkalnym tamże stojącym i parcel. ogrodu pod l. 46 w Filipkowcach w dwóch terminach mianowicie dnia 12 czerwca 1894 i dnia 12 lipca 1894 każdym razem o godz. 11 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż ta nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej za jakąkolwiek kwotę.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. not. p. Józef Zubek.
 Cena wywołania wynosi 45 zł.
 Wadyum wynosi 4 zł. 50 ct.
 Mielnica, 3 grudnia 1893.

Ч. 9560 (3073 2-3)
 Ц. к. Сад повітовий в Тавстїм подає до загальної відомості, що в цілн заспокоєна претенсїя оццо-рольничо-кредитного Заведення для Галичини й Бєковини в ліквідації оу Львові, 20 рат пожичкових по 18 злр. 89 кр. з пр. відбєдє са в тєтшнїм сєді дня 12 Юліа 1894 и дня 9 Івєрєста 1894 вє о годнї 10 рано прїмєрєса прѡдлж рєалностї вїк. гїп. ч 61 грѡдлн кат. Кошіаївцї овнатої, Івана Дєтки сїна Грїца власної.
 Цїна вїклична 1734 злр.
 Вадїєм 173 злр. 40 кр. а. в.
 Прѡчї оусловїа лїцїтацїї, вїтлг гїпотечнїї і акт оцїненл мож прєгллнєтї ч тєс. рєїстрлтрєрї.
 Курлторєм невнлнх вїрїтелєв Колѡдїсллв Рєчєннїскїї ц. к. нотлр, злстїпнїком єго п. Інтонїї Млнчннскїї в Тлвстїм
 Тлвстє, днл 16 вєрєснл 1893.

L. 12244 (3116 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie należących się od Micała Bartosza kosztów postępowania i wykonania kary w kwocie 181 zł. 47 1/2 ct. z pn. odbędzie się w dniu 14 czerwca 1894 i w dniu 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 92 księgi gruntowej gminy Ostrow objętej, dłużnika Michała Bartosza własnej.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 512 zł. 50 ct.
 Wadyum 51 zł. 25 ct.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.
 Ropczyce, 26 stycznia 1894.

L. 1704 (3142 2-3)
 W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego w Olesku w kwocie 220 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 4 czerwca i 9 lipca 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Białymkamieniu położonej według whl. 463 księgi gruntowej gminy katastralnej Białegokamienia cz. I. dłużniczki Tauby Schrage w 45/44 częściach własnej.
 Poręczne wynosi 10 pre. ceny wywołania w kwocie 18 zł. 70 ct.
 Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszym archiwum.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Olesko, 7 kwietnia 1894.

L. 6280 (3113 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 510 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Szula Goldhirscha w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Mielnicza objętej składającej się z parc. bud. pod l. 122 z domem mieszkalnym na niej się znajdującym Nusyma Acendorfa własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 czerwca 1894 i dnia 12 lipca 1894 każdym razem o godz. 11 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Józef Zubek z Mielnicy.
 Cena szacunkowa wynosi 301 zł. 50 ct. zaś wadyum 31 zł. 15 ct.
 Mielnica, 30 września 1893.

L. 1026 (3091 2-3)
 Odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 czerwca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 lipca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 152 wyk. hip. 756 gminy Budzanów Mojżesza Landmana własnej na rzecz Prokuratury skarbu peto 104 zł. 5 ct. z pn.
 Cena wywołania 2000 zł.
 Wadyum 200 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Budzanów, dnia 5 lutego 1894.

L. 5850 (3035 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Lany z Jonasów Szorr w kwocie 30000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 czerwca 1894 i dnia 19 lipca 1894 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Kalmana Kalmus własnej wyk. hip. l. 834 gminy kat. Pobereże objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 19043 zł. 16 ct. w. a. sprzedaną zostanie.
 Zakład wynosi 1905 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Edmund Lorsch.
 Stanisławów, 14 kwietnia 1894.

L. 5463 (3137 2-3)
 W dniach 15 czerwca i 20 lipca 1894 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności Jakóba Altera pod lk. 288 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 8 księgi gruntowej gminy Jarosławia objętej, na zaspokojenie pretensyi Meilecha Karpfa w kwocie 300 zł.
 Cena wywołania 2441 zł.
 Wadyum 244 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Segala z Jarosławia.
 Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
 Jarosław, 19 kwietnia 1894.

L. 4198 (3153 2-3)
 Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana dnia 28 maja 1894 i dnia 9 lipca 1894 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej przymusowej publiczna sprzedaż majątności objętej wyk. hip. l. 590 i 591, 592 gm. kat. Sielec dłużniczki Marunki z Pelechów Turko własnej celem zaspokojenia pretensyi Kafki Klam jako cesyonariusza spadkobierców śp. Józefa Szajdzickiego w kwocie 180 zł. a. w. z przynależnościami.
 Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majątności w ilości 378 zł., 36 zł. 50 ct. i 10 zł. 60 ct.
 Wadyum zaś 10 pre. teje ceny.
 W pierwszym terminie nabyć można te majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej teje.
 Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski.
 Sokal, dnia 31 marca 1894.

L. 3348 (2815 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Warwary Karpluk własnej czwartej części realności wyk. hip. 17 księgi gruntowej gminy Pawłów objętej na zaspokojenie pretensyi Aftanazego Beć w kwocie 50 zł. dnia 19 czerwca i dnia 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 206 zł. 50 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.
 Wadyum wynosi 20 zł. 65 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 7 marca 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Piotra Bugla kandydata notaryatu z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.
 Radziechów, 30 marca 1894.

L. 6780 (3066 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Schaji Gehorsama do Kunegundy z Gębczaków Kozielskiej w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 czerwca i 20 lipca 1894 o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacja realności lwh. 201 gm. kat. Dobczyce objętej dawniej Kunegundy z Gębczaków Kozielskiej należącej a obecnie zaś Józefa Starsiaka własnej i realności lwh. 1146 objętej Kunegundy Kozielskiej własnej.
 Cena wywołania 460 zł. w. a.
 Wadyum 46 zł. a. w.
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Głaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.
 Dobczyce, dnia 27 lutego 1894.

L. 1095 (3144 2-3)
 Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 41 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 czerwca i 13 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności objętej wykazem hip. l. 82 ks. gr. gm. kat. Żabno Jakóba Krawczyka własnej.
 Cena wywołania 140 zł.
 Wadyum 14 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Rozwadów, 19 kwietnia 1894.

L. 1204 (3130 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 17 zł. 37 ct. z pn. odbędzie się dnia 6 czerwca 1894 i dnia 9 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Łuszcza whl. 29 w Woli piotrowej.

Cena wywołania 100 zł.
 Wadyum 10 zł.
 Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
 Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 listopada 1893 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem pozwolenia licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doreczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. E. Kowalskiego w Bukowsku.
 Bukowsko, 18 lutego 1894.

L. 1477 (3140 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku w kwocie 253 zł. 81 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 12 czerwca 1894 i 17 lipca 1894 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hwl. 34 ks. gr. gminy Lisko dłużnika Naftalego Chodaczniaka własnego.
 Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.
 Cena wywołania 700 zł.
 Wadyum 70 zł.
 Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
 Z c. k. Sądu powiatowego.
 Lisko, 29 marca 1894

L. 10438 (3037 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Izaka Silberzweiga w kwocie 251 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 czerwca 1894 i 19 lipca 1894 egzekucyjna licytacja następujących sum w księdze gruntowej dla gminy Zembrzyce na rzecz Joachima Baldingera zainstabulowanych: sumy 90 zł. z pn. zainstabulowanej w stanie biernym realności lwh. 53 Piotra i Maryanny Misiów własnej, sumy 400 zł. z pn. zainstabulowanej w stanie biernym połowy realności lwh. 55 Macieja Gliniskiego własnej, sumy 125 zł. z pn. zainstabulowanej w stanie biernym połowy realności lwh. 57, Piotra Sali własnej, realności lwh. 525 Piotra Sali własnej, 1/4 części realności lwh. 127 Józefa Sali własnej, realności lwh. 526 Jana Godawy własnej, realności lwh. 527 Teofilii ze Sitarskich Fidelusowej własnej, realności lwh. 528 Jana Kołaty własnej, realności lwh. 529 Jana Talagi własnej, sumy 170 zł. z pn. zainstabulowanej w stanie biernym połowy realności lwh. 376 Wawrzyńca Fidelusa własnej i połowy realności lwh. 453 Wawrzyńca Fidelusa własnej, sumy 22 zł. 48 ct. z pn. zainstabulowanej w stanie biernym połowy realności lwh. 376, 2/1264 części realności lwh. 408 i połowy realności lwh. 453 Wawrzyńca Fidelusa własnych.
 Cenę wywołania stanowi wartość nominalna każdej z wyżej wymienionych sum, a wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania.
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 Wadowice, 4 lutego 1894.

L. 5960 (3164 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Stowarzyszeniu kom. kredytowemu od Ryfki Korn sumy 200 zł. wa. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 152 m. w Buczaczu położonej wyk. hip. 172 księgi gruntowej gminy Buczacze objętej według poz. 3 karty B. tego wykazu własność dłużniczki Ryfki Korn stanowiącej.
 Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy pierwszy na dzień 30 maja 1894 drugi na dzień 28 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem.
 Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej nie będzie mogła być uzyskaną sprzedaną zostanie ta realność najniższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.
 Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania stanowi kwotę 1575 zł.
 Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 157 zł.
 Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 22 stycznia 1894 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli jakoteż i tych wierzycieli którymby uchwała z rozpisaniem licytacji lub też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiegokolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doreczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Didoszaka w Buczaczu.
 Buczacze, dnia 12 kwietnia 1894.

L. 4715 (3152 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności w Łopuszance położonej wedle wyk. hip. 31 tejsze gminy dawniej dłużników Stefana Sydoraka i Józefa Sydoraka, obecnie Stefana Sydorak i Markusa Rotha własnych na zaspokojenie pretensyi Michała Kędziarskiego w kwocie 140 zł. 86 ct. a. w. z pn. dnia 6 czerwca 1894 i dnia 5 lipca 1894 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyższej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 208 zł. a. w. Wadyum 20 zł. 80 ct. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 marca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisanii niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Dobromil, 19 kwietnia 1894.

L. 969 (2940 3-3)
Bei dem kk. Lottoamte in Lemberg erliegen circa 3000 klg. Skartpapiere zur Veräusserung. Von diesen entfallen circa 1000 klg. auf Stempelpapier. Die mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerten können unter Anschluss eines Reugeldes von 10 fl. beim k. k. Lottoamte bis zum 28 Mai 1894 12 Uhr. Mittags überreicht werden
Lemberg, am 30 April 1894.

L. 7256 (3226 1-3)
Sprostowanie.
Edykt c. k. Sądu obwodowego Przemyskiego z 17 marca 1894 l. 421 w sprawie Dawida Sterna przeciw Michałowi i Maryi Acedańskim o 150 zł. umieszczony w „Gazecie lwowskiej“ l. 90, 91 i 92 prostujemy w ten sposób, że przymusowa sprzedaż wymienionej w edyktie realności odbędzie się w dwóch terminach dnia 28 maja 1894 i dnia 28 czerwca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud. w biurze nr. 3. Przemysł, 12 maja 1894.

Konkursa.

L. 380 (3177 1-3)
Celem stałego obsadzenia opróżnionej posady młodszego nauczyciela przy dwuklasowej szkole w Mszanie dolnej i nauczyciela przy I klasowej w Stopnicach królewskich rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 15 czerwca 1894 r.
Do każdej z wymienionych posad przywiązaną jest płaca 300 zł. a. w. a w Stopnicach i wolne pomieszkanie.
Podania udokumentowane nśleżycie wnosić należy za pośrednictwem przełożonej swej Władzy w przepisany terminie do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Limanowej, 25 kwietnia 1894.

L. 27683 (3176 1-3)
Na posady:
1. kontrolora przy c. k. Urzędzie pocztowym w Podwoleczyskach i kontrolora kasowego przy c. k. urzędzie pocztowym w Białej z poborami IX klasy rangi i kaucyą równającą się całorocznej płacy.
2. expedyentów:
a) przy c. k. Urzędzie pocztowym w Rudziekochawinie w powiecie Żydaczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. a. w. z płacą rocznych . . . 150 zł. ryczałtem kancelaryjnym . . . 40 zł. wynagrodzeniem . . . 360 zł. za codzienną jazdę posłańca do Nowego Sioła obok Stryja i napowrót;
b) w Cieklinie w powiecie Jasielskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z płacą rocznych . . . 100 zł. ryczałt. kancelaryjnym . . . 20 zł. i wynagrodzenie: . . . 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Dębowa i napowrót.
c) w Rychwałdzie, w powiecie Żywieckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtem kancelaryjnym . . . 40 zł.
d) w Lipie w powiecie dobromilskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. ryczałtem kancelaryjnym . . . 40 zł. i wynagrodzeniem . . . 180 zł. za codziennego posłańca pieszego do Birczy i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 30 maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 10 maja 1894.

L. 28081 (3225 1-3)
Na posadę kasyera przy c. k. urzędzie pocztowym w Podwoleczyskach i kontrolora pocztowego w Krakowie.
Pobory IX. klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.
Podania należy wnieść najpóźniej do 31 maja br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
we Lwowie dnia 12 maja 1894.

Wyroki prasowe.

L. 8541 (3172)
C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie ogłasza, że zarządzona uchwała z dnia 17 lutego 1894 l. 3169 konfiskata Nro 42 Kurjera Lwowskiego za artykuł: „Rocznica Kościuszkowska“ na sprzeciwienie się Redakcyi orzeczeniem z dnia 14 kwietnia 1894 l. 3820 na zażalenie Prokuratora Państwa przez wyższy Sąd krajowy orzeczeniem z dnia 24 kwietnia 1894 l. 9169 zatwierdzonem, zniesioną została.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 11 maja 1894.

L. 9037 (3228)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 18 czasopisma; „Zagłoba“ z dnia 5 maja 1894 w rubryce „z teki śledziennika“ zacytowanego się od słów: „Dziwne czasem bywają pojęcia“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 11 maja 1894.

Kuratele.

L. 4611 (3154 1-3)
Anna Chominiec z Oleszy uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Hrycia Chomińca z Oleszy.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 19 kwietnia 1894.

L. 19951 (3163 1-3)
Dla umysłowo chorego Stefana Czecha z Krakowa ustanowiono kuratorem Leona Smyczyńskiego.
Sąd deleg. miejski.
Kraków 9 maja 1894.

L. 2575 (3170 1-3)
Manes Barbases więzień wojskowy z Podkamina uznany został umysłowo chorym; kuratorem ustanowiono Mayera Barbases z Podkamina.
C. k. Sąd powiatowy.
Żałoście, 23 kwietnia 1894.

L. 3140 (3139 1-3)
Michał Sochań, gospodarz z Lubaczowa marnotrawcą uznany, Iwan Żuk z Lubaczowa kuratorem dlań ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, dnia 13 kwietnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2348 (3146 3-3)
Sąd powiatowy Zatorski ustanawia c. k. notaryusza Romana Madeyskiego z Zatora kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Sendery celem doręczenia temuż skargi de praes. 2 maja 1894 l. 2348 przez Arona Elsnera przeciw temuż Ignacemu Senderze o zapłacenie sumy 24 zł. z pn. wniesionej z terminem na dzień 30 maja 1894 o godzinie 9 rano w sądzie tut. wyznaczonym i o tem Ignacego Sendery celem strzeżenia praw zawiadamia.
Zator, 3 maja 1894.

L. 1733 (3134 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Mykity Rapkorze Smolnika zawiadamia, że wskutek pozwu Ewy Rapko de praes. 6 marca 1894 l. 1733 przeciw niemu o zapłacenie 400 zł. w. a. termin na dzień 30 maja 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Juliana Feecyza ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki tego wyniku sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 10 marca 1894.

L. 2897 (3131 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, iż Abraham Brück wniósł przeciw Iwanowi Barna i Fedorowi Barna pozew l. 2897 o zapłacenie 100 zł.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 12 czerwca 1894 o 9 rano.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Barny ustanowiono kuratorem p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Wzywa się Fedora Barna, aby temu kuratorowi informację udzielił lub pełnomocnika swego ustanowił inaczej rozprawa z kuratorem się odbędzie.

Bukosko, 13 kwietnia 1894.

L. 3014 (3143 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Apolonję Jeleniową, Jana Nicosia i Ludwikę Chmielowską, iż Michał Nicos starszy wniósł przeciw nim i spółnikom skargę de praes 20 kwietnia 1894 l. 3014 o unieważnienie wpisu prawa własności do połowy parcel bud. 24 i gr. 838, 839, 840, 841, 842/1, 842/2, 843, 844, 845 i 846 w wykazie hipotecznym 35 księgi gruntowej Gembiczyna na imię masy spadkowej Józefy Nicosowej uskutecznionego, na skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 15 czerwca 1894 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomych z miejsca pobytu Apolonję Jeleniową, Jana Nicosia i Ludwikę Chmielowską, aby przed wyższym terminem swemu kuratorowi ad actum w osobie dr. Tadeusza Fiderkiewicza adwokata w Pilźnie wszelkich środków do obrony potrzebnych dostarczyli lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, w przeciwnym razie złe skutki zaniechaniem tego sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno dnia 22 kwietnia 1894.

L. 1220 (2733 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Iłę Wieselmann, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwornie uchwałał tus. z 6 grudnia 1893 l. 18733 wydano przeciw niej nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum adw. dr. Liebesmanowi, przy czem wzywamy ją, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony jej praw potrzebną informację udzieliła lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.
Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 2604 (2885 2-3)
W depozycie sądowym od przeszło lat 30 znajdują się w przechowaniu w masie Edwarda Lewandowskiego ośm złotych pierścionków, zaś w masie Justyny Tuczynskiej ośm sznurków koralu, para srebrnych kolczyków i para pierścieni.

Wzywa się niewiadomych właścicieli aby prawa swoje do powyższych przedmiotów w przeciągu roku, 6 tygodni i trzech dni wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu edy talnego uznane zostaną za zapadłe i odane do kasy Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 19 marca 1894.

L. 10168 (2898 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Motia Hellera syna Josła, że celem doręczenia temuż tus. uchwały z dnia 6 kwietnia 1892 l. 3794 pozwalającej wpis prawa własności p. gr. l. kat. 992 wyk. hip. l. 120 gminy kat. Kotówka z Tekłówką objętej a dotąd na imię Motia Hellera syna Josła wpisanej na rzecz Łukasza Kołodnickiego, kuratora ad actum w osobie adw. dra. Brauna ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńca, dnia 30 grudnia 1893.

L. 4500 (3204 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwanowi Bojczuk Stefana, że dnia 15 sierpnia 1893 do l. 11862 Anczel Rath pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 22 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 22 maja 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego Karola Bafabana z Peczenizyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Iwana Bojczuka Stefana ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzona będzie a skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.
Peczenizyn, dnia 15 kwietnia 1894.

L. 6033 (3169 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do wiadomości, że c. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych imieniem Wysockiego Skarbu jako prawonabywca Towarzystwa c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika, wniosła pod dniem 3 sierpnia 1893 l. 6033 i 8 sierpnia 1893 l. 6194 podanie zaopatrzone potrzebnymi dokumentami celem

wdrożenia dochodzenia względem wydzielania gruntów położonych w gminach: Bierzanów, Kokotów i Węgrzecz wielkie pod koleją wyłączenia tychże z posiadłości poprzednich właścicieli i posiadaczy, wydzielenia takowych z dotyczących ciał hipotecznych, odpisanie z odnośnych wykazówi wpisania onychże w stanie wolnym od ciężarów, hipotecznych do pierwszego oddziału karty stanu majątkowego kolejowej księgi hipotecznej utworzonej dla c. k. kolei państwowej Karola Ludwika równocześnie wzywa się edyktem w myśl § 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby żądaniem przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego tejsze kolei żelaznej czuli się pokrzywdzonymi, iżby się z rozstrzeżeniami swemi pisemnie lub ustnie do Sądu tutejszego w terminie 90 dni licząc od dnia obwieszczenia edyktu t. j. do dnia 15 sierpnia 1894 zgłosili, po upływie bowiem tego terminu rozstrzeżenia ich w myśl § 25 wyżej wymienionej ustawy uwzględnione nie będą.
Wieliczka, 24 kwietnia 1894.

L. 673 (3234 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaaka Horowitza, że przeciw niemu wniósł Jurcia z Reinharzów Hennenfeld dnia 20 stycznia 1894 do l. 673 pozew o uznanie intabulacyi prawa własności do parcel budowlanych l. 196/1 i 197 realności jego l. kons. 37 w Skolem i że do rozprawy na ten pozew termin na dzień 30 maja 1894 w tut. Sądzie wyznaczono.

Wzywa sąd zatem Izaaka Horowitza, by wcześniej przed terminem Sądowi swego pełnomocnika wymienił lub ustanowionemu dla kuratorowi Bronisławowi Nartowskiemu w Skolego informację do obrony udzielił, gdyż inaczej skutki zaniechania sam ponieść będzie musiał.
Skole, 13 marca 1894.

L. 15166 (3178 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Lazara Michałchańskiego, że przeciw niemu wniósł Chaim Pinkerfeld pozew de praes 3 maja 1894 l. 15166 l. 15170 o wydanie nakazów zapłaty sum wekslowych 120 zł. i 160 zł. wa. z przyn. i że wydane wskutek tych pozwów nakazy zapłaty z dnia 4 maja 1894 l. 15166 l. 15170 doręczone zostały ustanowionemu dla tego kuratorowi adw. dr. Kołodziejczykowi w Krakowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 4 maja 1894.

L. 15168 (3179 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Mojżesza 2 imion i Abrahama Lazarza 2 imion Michałchańskiego, że przeciw nim wniósł Chaim Pinkerfeld pozew de praes 3 maja 1894 l. 15168 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a przeciw Izraelowi Mojżeszowi 2 imion Michałchańskiemu pozew de praes 3 maja 1894 l. 15169 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. i że wydane wskutek tych pozwów nakazy zapłaty doręczone zostały ustanowionemu dla nich kuratorem, a mianowicie dla Izraela Mojżesza Michałchańskiego adw. dr. Bobilewiczowi z substytucyą adw. dr. Schwarza w Krakowie, dla Abrahama Lazarza Michałchańskiego adw. dr. Kołodziejczykowi w Krakowie z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego.

Poleca się tedy Izraelowi Mojżeszowi i Abrahamowi Lazarzowi Michałchańskiemu, aby ustanowionym kuratorom potrzebnych środków obrony dostarczyli względnie innym pełnomocników sobie obrali i sądowi o tem donieśli, ileż w razie przeciwnym skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypiszą.
Kraków, dnia 4 maja 1894.

L. 18672 (3162 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Mehla kupca w Krakowa, że w dniu 30 kwietnia 1894 l. 18672 wniosła przeciw niemu Anelia Elberšchutz z Krakowa skargę o 10 zł. wa. z przyn. którą termin do rozprawy na dzień 22 czerwca 1894 godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem adw. dr. Ad. r. w Krakowie ustanowiono.

Wzywa się tedy Leona Mehla, aby przed wyższym terminem potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi go wskazał.
Kraków, 1 maja 1894.

L. 2482 (3211 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Knupa, że Józef Blasiński wniósł przeciwko niemu i Maryannie Knap pozew o zapłacenie kwoty 116 zł. wskutek czego mu kuratorem Józefa Skorusy ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 czerwca 1894 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 7 maja 1894.

L. 4174 (2950 2-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wskutek prośby Magdaleny, Emila, Olgi i Matyldy Wodak o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 393 talarów z pn. na rzecz Karola Schenka w stanie biernym realności l. k. 329 dz. I lwb. 314 i realności l. k. 342 dz. I lwb. 327 w Krakowie położonych zainstalowanych ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Karola Schenka kuratorem adw. dr. Raczynskiego w Krakowie, któremu doręcza uchwałę pozwalającą żądanej intabulacji wykreślenia prawa zastawu dla powyższej sumy, o czym zawiadamia nieobecnego, zalecając mu, aby potrzebnymi środkami obrony udzielił kuratorowi, albo też zamianował innego pełnomocnika.
Kraków, dnia 9 lutego 1894.

L. 18452 (2894 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Michała Höhnów, że na prośbę Filipa Heucherta i Jakóba Andres uchwała tus. z 22 kwietnia 1893 l. 5817 na wpis prawa własności do 2/30 części dóbr Zbora wyk. hip. l. 191 dotąd do nich należących na rzecz Filipa Heucherta i Jakóba Andres doręczono i że te uchwały doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Filipowi Höhn, przyczem wzywamy ich, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do ochrony ich praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawili.
Stanisławów, 9 grudnia 1893.

L. 16391 (2918 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w skutek wniesionego przez Karoliny Weiglów Niedzielską pod dniem 30 marca 1894 l. 16391 pozwu przeciw Eugeniuszowi Łazowskiemu tudzież prawonabywcom i spadkobiercom jego o uznanie praw z intabulacji prawa zastawu dla sum 1000 zł. m. k. i t. d. z pn. za zgłoszenie i t. d. z pn. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eugeniusza Łazowskiego i niewiadomych z nazwiska, życia i miejsca pobytu spadkobierców oraz prawonabywców tegoż kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Andrzeja Kosa z zastępstwem adw. dr. Konstantyna Lewickiego, doręczając pierwszemu pozwem ten do wniesienia obrony w dniach 90.

Równocześnie wzywa Sąd niniejszym edyktem Eugeniusza Łazowskiego tudzież prawonabywców i spadkobierców jego, aby u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście się zgłosili lub innego zastępcę sobie obrali, oraz celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wynikać mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 5938 (2893 2-3)
Vom k. k. Stanislauer Kreisgerichte wird betreff des dem Israel Hold abhanden gekommenen auf seinen Namen lautenden Sparkassebüchels der Stanislauer Sparkasse Nr. 5423 über 100 fl. ö. W. das Amortisationsverfahren eingeleitet, und der Inhaber dieses Sparkassebüchels aufgefordert, solches binnen 6 Monaten so gewiss vorzubringen, als widerigenfalls dasselbe für nichtig gehalten werden würde.
Stanislau, am 21 April 1894.

L. 5443 (2876 2-3)
W sprawie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem i Franciszka Fichyego o wdrożenie postępowania konwokacyjnego, celem wydzielania z wykazu hipot. l. 407 dóbr „Krasnosielce“ 21 parcel w gminie Sieniawa położonych, wolnych od ciężarów hipotecznych, ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Mateusza Białeckiego kuratorem ad actum adw. dr. Glogiera z zastępstwem adw. dra. Pohoreckiego z wezwaniem do wniesienia możliwych zarzutów przeciw zamierzonemu wydzieleniu do dni 90, gdyż inaczej uważanym będzie za zgodzącego się z tem.
O czym się Mateusza Białeckiego niniejszym zawiadamia.
C. k. Sąd obwodowy.
Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 649 (2877 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w miejscowości deleg. w Wadowicach podaje do wiadomości iż w dniu 22 lipca 1890 w Tarnowie dolnej zmarł Antoni Kalemba z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli

z daty Zembrzyce dnia 1 lipca 1890.
Sąd nie znając pobytu syna spadkodawcy Jana Kalemba wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem dr. Stanisławem Łazarskim w Wadowicach, dla niego ustanowionym.
Wadowice, 31 marca 1894.

L. 4045 (2883 2-3)
Dla zawiadomienia Władysława Drzemuchowskiego o tem, że dnia 24 października 1890 zmarł w Iwanówce z pozostawieniem majątku i testamentu Antoni Piehurski, względnie dla doręczenia temuż Władysławowi Drzemuchowskiemu rezolucji z dnia 18 listopada 1891 l. 12088 w tej sprawie spadkowej wydanej, ustanawia się temuż niewiadomemu z miejsca pobytu Władysławowi Drzemuchowskiemu kuratora w osobie adw. dr. Ehrlicha w Skalacie i o tem się Władysławowi Drzemuchowskiemu z tem zawiadaniem, że Antoni Piehurski zapisał cały swój majątek Anastazyi Anhel.
C. k. Sąd powiatowy.
Skalatek, dnia 14 kwietnia 1894.

L. 15139 (2882 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że w Dolinianach zmarła na dniu 10 marca 1892 z pozostawieniem pisemnego kodycylnego Maryja Szmjewska rzekomo z Królestwa polskiego pochodząca.
Gdy sądowi tutejszemu wiadomo nie jest, czy i którym osobom prawo do spadku powyższego przysłużyła, przeto wzywa się wszystkich tych którzyby prawa swe do spadku rościć chcieli, by takowe w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc w Sądzie tutejszym tem pewnie zgłosili, i oświadczenie swe do spadku przy wykazaniu tytułu wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego w międzyczasie p. Franciszek Hellich kuratorem ustanowiony został ze zgłaszającymi się spadkobiercami rozprawiony i tymże w miarę ich roszczeń przyznany będzie, natomiast nie przyjęta część spadku, albo gdyby nikt do spadku tego nie oświadczył się, cały spadek na rzecz skarbu przypadnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 31 grudnia 1893.

Deziesienia prywatne.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poncez jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau's
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 94 [w Niemczech]). 326

Dwudzieste zwyczajne ogólne Zgromadzenie Członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i służ galicyjskich dróg żelaznych odbędzie się we Lwowie dnia 31 maja b. r. o godzinie 5 popołudniu w lokalu Towarzystwa politechnicznego Rynek l. 30, I. piętro, we Lwowie.
Porządek dzienny.
1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1893.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za r. 1893.
3. Sprawozdanie komisji lustracyjnej za rok 1893 i wniosek tejże dotyczący udzielenia absolutorium Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
4. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku z r. 1893.
5. Sprawozdanie komisji wybranej przez XIX walne zgromadzenie w sprawie reorganizacji Towarzystwa.
6. Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej.
7. Wybór komisji kontrolującej na rok 1894.
8. Wybór trzech członków Dyrekcyi i 2 zastępców.
9. Wnioski członków.
Lwów, dnia 15 maja 1894.
Rada nadzorcza.

Do sere litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Zachoeka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza Administracja.

BIURO EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Ogłoszenie konkursu. 611
Na mocy uchwały Zarządu pow. kasy dla chorych w Tarnopolu z dnia 5 bm. l. 6 pr. posiedz. ust. 7 rozpisyje się konkurs na posadę prowizorycznego egzektora inkasenta z placą roczną w ilości 300 zł. i 1prc. prowizyi ściągniętych (inkasowanych) opłat kasowych.
Tarnopol, dnia 6 maja 1894.
Pow. kasa dla chorych w Tarnopolu.

Ogłoszenie licytacji.
Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1894 zastawy, dnia 4 i 5 czerwca 1894 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.
Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupne.
Lwów, dnia 1 maja 1894. 580

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokację poleca:
4 1/2 prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 prc. listy Banku krajowego
4 1/2 prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wlosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

C. k. austriackie koleje państwowe. (29 6)
L. 12420/III.
Rozpisanie ofert na dostawę węgla kamiennego.

Rozdanie dostawy mineralnego węgla, potrzebnego na przeciąg czasu od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1895 w ilości 115000 ton, nastąpi w drodze pisemnej rozprawy ofertowej.
Przy korzystnych ofertach zastrzega sobie c. k. Dyrekcyja ruchu prawo zawarcia umowy na okres trzyletni tj. od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 roku.
Oferty mogą opiewać tak na węgiel sortowany jak i niesortowany; w każdym razie należy podać stosunek sortowania w myśl „szczegółowych warunków dostawy węgla mineralnego“.
Dotyczące „ogólne i szczegółowe warunki dostawy“ na podstawie których oferty wnosić należy, można otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu.
Oferty należyce ostemplowane i załącznikami opatrzone należy opieczetować i wnieść do dziennika podawczego podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu najpóźniej do 15 czerwca b. r. 12 godziny w południe.
Odmiennie do postanowień art. 4 ogólnych warunków dostawy mają być oferenci związani swemi ofertami do 15 sierpnia b. r.
Jako miejsce dostawy można w ofercie podać którąkolwiek stację c. k. kolei państwowych.
Kraków, dnia 16 maja 1894.
C. k. Dyrekcyja ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centu, tustym
petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 330

Zarząd kamienicy poszukuje starszy urzędnik
państwowy za odstąpienie pokoju kawalerskiego
adresować „Praca“ pod. red. Lwów. 606

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek
Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką,
żonaty i ojelec trojga dzieci, ul. Łyczakowska 1.117.
Datki łaskawe przyjmuje Administracja.

1000 TUTEK
nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po zhr. 1 i wyżej
poleca fabryka

F. Niżałowski

Lwów. 556

Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

CHWAŁA BOŻA

książka do nabożeństwa dla niewiast
ulożona przez

ks. Łukasza Bobrowicza,
unię chełmskiego, wygnańca, kaznodzieję
oprawna ozdobnie ct. 90, zł. 1.20, 1.80,
2.—, 2.50, 3.— i 4.—
jak również książka tegoż autora pod tytułem:

BOŻE KOCHAM CIĘ

osobna dla chłopców i dla panienek po
ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1.80 i 2.—

Do nabycia w składzie przedmiotów treści
religijnej pod firmą:

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

243

Poszukuje się rolnego majątku ziemskiego
z odpowiednią ilością lasu, w Galicji,
w zdrowej okolicy, w bliskości kolei, z pię-
knym i suchym domem mieszkalnym i par-
kiem, wartość od 300 do 700 tysięcy zł.
Żądaniem jest udowodnienie czystego docho-
du od włożonego w kupno i kosztu kapitału
przynajmniej 4 pre. Oferty z dokładnym op-
isem i wskazówką dotyczącą oglądania i
traktowania, przyjmuje dr. Aleksander Ro-
galski, adwokat krajowy we Lwowie przy
ulicy Karola Ludwika 1. 569

Schutz--Marke.

**Kapsułki z olejku
rózanno - santalowego**

aptekarsza Lahra z Würzburga,
leczy cierpienia pęcherza mocz-
owego bez wstrzykiwania
w kilku dniach.

Prawdziwe z marką „Róża“

Flakon zł. 2. 426

Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu
C. Brady w Kromieryżu.

We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

**Uzdrowisko i zakład wodolecznicy
Zuckmantel Szląsk austriacki**

Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwu-
komórkowe, kuracja dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne.
Nowozbudowany wspaniałe urządzone dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. —
Ceny mierne. — Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr.
Ludwik Schweinburg długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 460

LUBIEN**Zakład kąpielowy wód siarczanych**

w pobliżu Lwowa i stacyi kolejowych w Gródku i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy
Lwowem a Lubieniem po 75 ct.

W drugim i trzecim sezonie muzyka gra dwa razy dziennie po dwie godziny.
Zażenki z wannami porcelanowymi i terazzo, takżeż posadzki. Kąpiele siarczano-mulowe
parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażem (maser i maserka facho-wo uzdolnieni).

Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła
i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimno-ręczne.

Pomieszczenia z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20
dziennie. Pewna liczba mieszkań do opłania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mie-
szkań o 20 pre. tańsze. W tymże czasie degnają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa
przez c. k. starostwa potwierdzone.

Flakier zakładowy po stałych cenach za wazelkę jazdy.

Obszerne wzorowe utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z eod. Msza św.

Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrektora zakładu. 564

Fularowy jedwab

z własnej fabryki

wolne od cła do mieszkań osób prywatnych,
75 ct. za metr

Najtaniej
dreliszki Liberyjne
w wielkim wyborze sprzedaje
magazyn
F. KNAUERA i SYNA
we Lwowie, plac Kapitulny.
Próbki na żądanie franko.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Masło ta leczy wrzodziaki, pry-
szcze, czerwoność, krosty, węgry,
wysypkę, liszaje, homoroidy, swe-
dzenie chroniczne, lupież i wyrzu-
ty na częściach ciałach porostłych
włosami i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.

VIRESIT EUNDO Siolek 2^o, franków we Francji w
Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiór-
skiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w apte-
kach pp. Trauczynskiego, Redyka, Wiszniewskiego
i Hellera. 547

Za zł. 5.20

przesyła za zaliczką pocztową do
wszystkich miejscowości Austro-
Węgier ocloną i opłaconą cztero-
litrową beczkę znakomitego

silnego Koniaku
R. Maiti, Capodistria.

620

Dla właścicieli bydła.

Mam zamiar za gotówkę kupić kilka
wagonów wołów opasowych jak i kilka
wagonów wołów do wyrębu najlepszej
jakości i proszę o najtańsze oferty w
niemieckim języku. Antonina Zincker
w Arnau, Czechy. 626

ALI-BABA

i 40 zbójców,

powieść ludowa, bardzo zajmująca, na-
pisana przez Z. Żeglenia, jest do naby-
cia w księgarniach. Cena 20 ct.

Skład główny w księgarni 401
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

aż do zł. 3.65 za metr, około 450 różnych deseniów i kolo-
rów, jakoteż jedwabne materye gładkie, w pasy, kostki i desenie
itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.)
czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65,
jedwabne damasty od zł. 1.15 do zł. 11.65
jedwabne grenadyny ct. 85 — 7.25
jedwabne bengaliny zł. 1.20 — 6.10
jedwabne materye balowe ct. 45 — 11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia zł. 9.50 — 42.80
Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do
Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct. 87
Fabryka jedwabiu G. Henneberga, Zurych, k. i e. dostawca nadw.

Dobry towar najlepsza reklama!
Tutki nieklejone „SANITAS“ z odłuszczoneą watą higien. dr. Bruns
w każdym munsztuku są jedynym wyrobem dla palących, dbających o swę zdrowie zu-
pełnie nieszkodliwe. — 1000 tutek Sanitas w eleganckich pudełkach zł. 1-80.
Zlecenia na 3000 tutek wysyła franko: Skład komisowy franc. tutek „Sanitas“
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

**Najtaniej
szifony i szirtingi**

z tabryki B. Schrolla Syna w Braunau
na sztuki i metry poleca magazyn

F. KNAUER i SYN

Próbki na żądanie franko.

576

**Bezpośredni import
chińsko-rossyjskiej herbaty
i kawy w najlepszych jakościach.****Herbata**

ciemno naciągająca z miłą wionią.
1/2 kl. Congo zł. 1.60
„ Souchong „ 2.—
„ Familijnej „ 3.—
„ Melange de Moskau „ 4.—
„ Melange de Londre „ 4.—
„ Wysiewek herbacian. 1.30
„ Wysiewek własnych „ 1.60

Przy odbiorze trzech funtów opła-
cam do każdej pocztowej stacyi.

Kawy

prowadzę w gatunkach szlache-
tnych, czyste, aromatyczne, opła-
cone do każdej pocztowej stacyi,
woreczek 4^o/4 klgr.
Caracas wysmienita zł. 9.—
Cuba gruboziarnista „ 9.50
Ceylon „ 10.—
Ceylon gruboziarnista „ 10.40
Ceylon najprzedniejsza „ 10.70
Mocca arabska „ 10.70
Jawa złota gruboziarn „ 10.70

poleca handel 572

Karola Ballabana we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznią się natychmiast.

Mydło Królewskie  **Mydło**
Thridace **Veloutine**

NIEPORÓWNIANIE WIĄSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA

VIOLET

poswiadczone przez znakomitości lekarskie i uznane
za najlepsze przez użycie od pół wieku.

MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała

BIAŁOŚCI, JEDRNOŚCI I DELIKATNOŚCI

Wyroby Perfumeryjne domu

VIOLET

Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu.
Dostać można w głównych miastach całego świata.
UNIKAĆ FAŁSZERSTW

Niniejszem mamy zaszczyt nprzejmie donieść, że otworzyliśmy we
Lwowie, przy ul. Karola Ludwika pierwszorzędnny

HOTEL GRAND

obok gmachu galie. Kasy Oszczędności, w samym centrum miasta, przy
wałach Hetmańskich, w najpiękniejszym położeniu, naprzeciw placu św.
Ducha i galerii obrazów, w domu, który dziś jest najpiękniejszym
we Lwowie.

Urządzenie całego hotelu wspaniałe, według najpierwszych zagranicznych
wzorów — światło elektryczne w całym gmachu i w każdym pokoju — wodo-
ciągi — winda osobowa bezpłatna elektrycznością poruszana — pomieszczenia
od jednego pokoju, aż do najpiękniejszych i najwybredniejszych apartamentów
familijnych — poczekalnie hotelowe z przepychem urządzone, przy których
zaprowadzono czytelnie — zimową porą gmach cały, tak pokoje jak i korytarze,
jednakoż ogrzane.

Dla powyższych zalet a zarazem rzetelnej służby i przystępnych cen, zasłu-
guje ten zakład na miano

jedynego pierwszorzędnego hotelu we Lwowie.

Mając niezachwianą nadzieję, że hotel nasz łaskawością i względami S. i
Obywatelstwa zaszczytany będzie, kreśliemy się z wysokim poważaniem

Walenty Schilling i Franciszek Heksel.